Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 295. BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 grudnia 1928 r. Rok XXII.

## Rada ministrów przyznała urzędnikom państwowym dodatek mieszkaniowy

### To mało! mówią członkowie zarządu głównego Stow. Urzędników Państwowych.

**Warszawa,** 21. 12. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów poświęcone załatwieniu sprawy dodatku dla pracowników państwowych. Uchwalono projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wypłacenia od 1 stycznia 1929 r. wszystkim państwowym pracownikom etatowym podwyżki komornego w stosunku, w jakim komorne szło w górę w okresie od 1 grudnia 1925 r. do 1 stycznia 1929 r.

Niezależnie od tego rada ministrów uchwaliła wypłacenie 5% miesięcznych poborów tym kategorjom pracowników, które nie pobierają dodatku mieszkaniowego, a więc nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym robotnikom dziennie płatnym itd. Rada ministrów uchwaliła upoważnić ministra skarbu do zarządzenia wypłaty na poczet dodatku mieszkaniowego już za styczeń, gdyż uchwalony projekt ustawy musi jeszcze przejść przez sejm i senat.

Wykonanie tej ustawy podwyższa wydatki państwowe o 96 milj. złotych rocznie.

**Warszawa,** 21. 12. (tel wł.) Wczoraj odbyła się w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych konferencja prasowa na której przedstawiciele zarządu głównego informowali, jakie motywy skłoniły ich do gremjalnego złożenia mandatów.

Przedstawiciele zarządu stwierdzili, że zasadnicze ich postulaty, jak nowelizacja i rewizja ustawy o państwowej służbie cywilnej, ustawy uposażeniowej i emerytalnej, sprawa automatycznego awansu i automatycznej stabilizacji, nie zostały, mimo szeregu memorjałów, spełnione przez władze. Ze wszystkich tych kwestyj jedynie sprawa zwiększenia uposażeń odgrywała rolę w budżecie państwowym, wszystkie inne postulaty natomiast żadnych obciążeń za sobą nie pociągają.

Zaznaczyć należy, że **dodatek mieszkaniowy kwestji materjalnej urzędników nie rozwiązuje,** wynosi on bowiem dla pracowników zamieszkujących na prowincji zaledwie po kilka złotych miesięcznie. Za ten stan rzeczy zarząd główny Stowarzyszenia nie mógł brać na siebie odpowiedzialności i złożył mandaty.

## Odwołanie konsula Zawady z Olsztyna.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie (Prusy Wschodnie) dr Filip Zawada przeniesiony został do Essen w Westfalji.

Konsul Zawada nie miał szczęśliwej ręki w Olsztynie Za czasów jego urzędowania sprawa polska niemało ucierpiała na Mazurach (zdrada [illegible] utrata Banku Mazurskiego, dymisja red. Jaroszyka).

Przy wyborach do sejmu pruskiego i reichstagu ponieśliśmy porażkę. Ruch w towarzystwach ludowych zamarł, starzy działacze w grobie, młodsi — zgnuśnieli Zamiast ich przynaglać do pracy bezinteresownej wśród ludu — stworzono dla nich Klub Polski z wygodnemi fotelami klubowemi.

Następca konsula Zawady będzie miał ciężkie zadanie Jeżeli się otoczy **lepszymi** doradcami niż Zawada, wiele będzie mógł zdziałać, bo i konjunktury polityczne są pomyślniejsze i ludzie nauczeni doświadczeniem.

## Miljardowy zysk ministerstwa komunikacji

### obróci się na budowę nowych linji kolejowych i drobny zasiłek dla urzędników.

**Warszawa,** 21. 12. (tel. wł.) Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do omawiania **budżetu ministerstwa komunikacji.** Sprawozdawca p. Sobolewski (BB) przedstawił cyfry tego działu, w których ogólna suma wydatków państwa wynosi 16 798 00 zł, dochody z eksploatacji kolei zaś preliminowane są na 1 609 000 000 zł. Mówca poruszył sprawę **rewizji taryf towarowych i bagażowych,** przyczem zapowiedział, że **nie obejdzie się bez ich podniesienia,** zwłaszcza, że preliminarz nie przewiduje pokrycia na 15-procentowy zasiłek dla urzędników. **Na inwestycje przewiduje się 336 milj. zł,** z tego na nowe koleje 124 milj. zł, w tej kwocie na przyspieszenie budowy **linji Herby Inowrocław - Bydgoszcz - Gdynia 106 miljonów złotych.**

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której m. in. **zabrał głos poseł Bryła** (Ch. D.) Mówca podkreślił, że Polska ma mnóstwo do zrobienia w zakresie inwestycyj, tak komunikacyjnych jak i elektryfikacji oraz samorządowych, przy których państwo musi odgrywać rolę czynnego opiekuna i współdziałającego Wedle obliczeń posła Bryły **program inwestycyj, ujęty tak szeroko, musi obejmować od 6 do 12 miljardów zł,** zależnie od rozmiaru inwestycyj, w czem inwestycje kolejowe wynosić powinny 20 do 25%. Tylko małą część możemy wykonać środkami własnemi, reszta musi być wykonana przy pomocy **pożyczki inwestycyjnej.** Mówca poruszył następnie działalność ministerstwa komunikacji w zakresie linij autobusowych, jak również ujednostajnienie przepisów w administracji kolejowej, a wreszcie sprawy **zaspokojenia potrzeb pracowników kolejowych.**

## Możemy żyć i bez traktatu z Niemcami.

### Tak oświadczył minister Kwiatkowski.

**Warszawa,** 21. 12. (tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa zakończyła wczoraj dyskusję nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. W toku rozpraw minister Kwiatkowski złożył ważne oświadczenie w sprawie rokowań polsko-niemieckich.

Jesteśmy dziś w takiem położeniu — mówił minister — że na każdej platformie możemy przyjąć porozumienie, zarówno na najszerszej jak na najwęższej. **Nie można tylko mówić o małym traktacie kontyngentowym i prowizorjum dla Polski a dużym traktacie dla Niemiec,** o takim traktacie dla Niemicc, któryby obejmował nietylko klauzulę największego uprzywilejowania, jak wogóle zniesienie ze strony Polski kontyngentów towarowych, a więc jednostronną reglamentację, udzielenie kilkuset zniżek celnych w zakresie towarów, dla których ochrona dotychczasowa jest kwestją bytu, dopuszczenie niemieckiego handlu pośredniczącego a wreszcie klauzulę dotyczącą osiedlenia czy może nawet spraw taryfowo-portowych. Jeżeli porozumienia mimo naszej woli nie osiągniemy, to jednak, jak to wykazują niezbicie ostatnie lata, **będziemy nietylko gospodarczo żyć, ale i rozwijać się!**

**Warszawa,** 21. 12. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Berlinie Knoll i odbył naradę z ministrem Zaleskim w sprawie rokowań polsko-niemieckich.

## Wybuch gazu świetlnego na kilku ulicach Londynu.

### 17 osób ciężko rannych.

**Londyn,** 21. 12. (tel. wł.) Nastąpił silny wybuch gazu świetlnego w jednym z najruchliwszych punktów Londynu. Na przestrzeni kilkudziesięciu jardów paliły się przewodniki z gazem. Wskutek płomieni zapaliła się taksówka. Szkody spowodowane katastrofą są ogromne. 17 osób odniosło niebezpieczne rany. W bruku utworzyły się wyrwy, szyby w wielu domach powylatywały. Ulice przedstawiały taki widok jak po trzęsieniu ziemi.

Na miejsce wypadku przybyła zaraz straż pożarna oraz robotnicy z maskami gazowemi Po południu eksplozja powtórzyła się, ale była już o wiele słabsza.

## Powstańcy białoruscy niepokoją bolszewików.

**Wilno.** 20. 12. (AW) Wczoraj w godzinach rannych na odcinku granicznym Krasne patrol KOP'a został zaalarmowany silną detonacją pochodzącą od strony sowieckiej. Stwierdzono, iż **oddział partyzantów białoruskich wysadził w powietrze sowiecki skład amunicyjny, poczem** stoczył zażartą walkę z oddziałem sowieckiej straży granicznej Oddział partyzantów składał się z chłopów białoruskich doskonale uzbrojonych i wyekwipowanych. Po obu stronach walczących **są ranni i zabici.** Partyzanci białoruscy cofnęli się do okolicznych lasów unosząc rannych towarzyszy. Oddział sowieckich wojsk regularnych rozpoczął obławę, która dotychczas pozytywnych wyników nie dała.

## Ministrowie wyjeżdżają na święta.

**Warszawa,** 21 12. (AW.) Wczoraj wieczorem p premjer Bartel wydał pożegnalny obiad dla członków rządu. W obiedzie tym wzięli udział wszyscy ministrowie. Święta spędzi p. premjer w powiecie kosowskim u znajomych.

P. minister spraw zagranicznych A. Zaleski udaje się w sobotę w Poznańskie na wieś, gdzie przepędzi święta.

Minister Spraw Wewnętrznych generał Składkowski udaje się do Zakopanego.

**Warszawa** 21. 12 (AW.) P. Prezydent Rzplitej po powrocie swoim do Warszawy nie udziela jeszcze narazie audjencyj prywatnych. Święta p. Prezydent spędzi prawdopodobnie w Spale, ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

### Wczoraj rozpoczął się w Rzymie rok jubileuszowy.

**Rzym,** 21. 12. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się rok jubileuszowy Papieża z racji 50-lecia kapłaństwa. Uroczystości rozpoczęły się mszą pontyfikalną, podczas której papież udzielił I-ej komunji św. 120 dzieciom. Bazylika św. Piotra była przepełniona tłumem wiernych.

## Narodowy rząd chiński nie uznaje rządu Sowietów.

(AW) Prezydent Chin Południowych generał Czang Kaj Szek udzielił wychodzącej w języku angielskim prasie w Szanghaju obszernego wywiadu. Czang Kaj Szek stwierdza, iż rząd chiński musi podtrzymywać swoje poprzednie stanowisko nieuznawania de jure Sowietów. Rząd chiński zdecydowany jest dalej na niewznawianie dyplomatycznych stosunków z republiką sowiecką, dopóki nie powstaną gwarancje co do zaprzestania przez Sowiety agitacji antynarodowej w Chinach.

### Powrót kardynała Hlonda z Rzymu.

(AW.) Dnia 18 bm. Ojciec św. przyjął na specjalnem posłuchaniu ks. kardynała Hlonda, który imieniem episkopatu i duchowieństwa Polski złożył życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa. Powrót kardynała Hlonda do Poznania nastąpi 23 bm.

### Katowickie pisma niemieckie skonfiskowano za przedruk listu „Volksbundu“ do min. Zaleskiego.

Władze policyjne skonfiskowały niemieckie czasopisma w Katowicach: „Katt. Ztg.“, „Der Oberschl. Kurier“, „Volkswille“. „Ostschlesische Post“ za umieszczenie listu otwartego „Volksbundu“ do min. Zaleskiego, podpisanego przez przewodniczącego Volksbundu hr. Henckel-Donnersmarka i kierownika administracyjnego Ulitza.

# Listy z życia Polaków w Berlinie.

**„Bomby" dziennikarskie i „gwiazdy" artystyczne. — Żarty nie na miejscu i przykre następstwa. — Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie podejmuje dyplomatów. — Doroczny bal prasy zagranicznej w Adlonie. — Odczyty prof. Zielińskiego i ostatnie koncerty polskie.**

(Od wł. korespondenta berlińskiego.)

**Berlin,** w grudniu.

Czteromiljonowy Berlin poruszony był przez tydzień niesmacznym żartem dwóch kolegów, dziennikarzy polskich w Berlinie, którzy trzeciemu koledze, sobie samym a i sprawie polskiej zrobili krzywdę, śmiech zaś zostawili naszym najmilejszym, którzy cieszą się z każdego polskiego „wpakunku". Rezultat: jednego sprawcę natychmiast odwołała gazeta, drugi chwilowo jeszcze jest w Berlinie, ale wystąpił ze związków dziennikarskich i jest w jak najgorszych stosunkach ze sferami oficjalnemi polskiemi i niemieckiemi; kolega zaś, który padł ofiarą głupiego żartu, musi się bronić przed zarzutami niemieckiemu, że nie zamówił sam bomby, jako „reklamy". Nie mamy potrzeby zaznaczać, że w rzeczywistości grono kolegów, korespondentów berlińskich pism polskich, doskonale sobie zdaje sprawę ze znaczenia swego stanowiska. Koledzy polscy pierwsi potępili zachowanie się panów B. i M., niezależnie zupełnie od głosów niemieckich. Sytuacja nasza w Berlinie nie da się porównać ze stąpaniem po różach; czytelnicy łatwo to zrozumieją. Tembardziej konieczne jest więc utrzymanie należytego poziomu i unikanie wszystkiego, co zaszkodzić może opinji polskiej wogóle, a dziennikarza polskiego w szczególności.

Grono kolegów, zgrupowanych w Syndykacie Dziennikarzy Polskich w Berlinie, wydało ostatnio śniadanie na cześć trzech dyplomatów polskich, z których jeden odchodzi z placówki berlińskiej dwóch zaś na tę placówkę przybyło. Odchodzi dr. Tytus **Komarnicki,** dotychczasowy pierwszy sekretarz poselstwa, od Nowego Roku — radca legacyjny przy ambasadzie polskiej przy Watykanie. Dr. Komarnicki podczas krótkiego, bo rocznego tylko pobytu w Berlinie, zaskarbił sobie sympatję ogółu prasy polskiej, pomijając naturalnie nas paru, który żywiliśmy dla niego szacunek i sympatję jeszcze z czasów warszawskich. Młody ten a bardzo zdolny dyplomata jest znanym specjalistą w dziedzinie Ligi Narodów; był już, jako sekretarz legacyjny w Helsingforsie (w Finlandji) oraz w Paryżu; jako radca ministerjalny, prowadził referat Ligi Narodów w centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Na nowej placówce życzymy mu dalszej wydatnej pracy dla Ojczyzny i dalszego powodzenia! Nowi dyplomaci polscy w Berlinie — to radca handlowy poselstwa p. **Rawita-Gawroński,** znany ekonomista, były naczelnik wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu oraz dr. **Wagner,** attaché prasowy poselstwa, były referent naszego konsulatu w Lipsku. Przy wspólnym stole spędziliśmy razem parę miłych godzin.

Odbył się już doroczny reprezentacyjny **bal Związku Prasy Zagranicznej,** do którego m. i. należy też większość kolegów polskich. Bal ten ma zawsze miejsce w pierwszym hotelu berlińskim — Adlonie. Cały świat dypiomatyczny, polityczny, prasowy i artystyczny zbiera się we wspaniałych salach, częściowo, by się bawić, częściowo, by się pokazać. Pęka przytem sporo gotówki, mniej coprawda ze szczupłych kies dziennikarskich, a więcej u ich „protektorów", posłów i ambasadorów. W tym roku był **ośrodkiem polskim** na balu stół posła polskiego w Berlinie, ministra **Romana Knolla.**

Na zaproszenie **Wolnej Akademji Polityczne**j, (tzw. **Hochschule für Politik,** wygłosił dwa piękne odczyty światowej sławy filolog polski, profesor uniwersytetu warszawskiego (dawniej petersburskiego) Tadeusz **Zieliński.** Entuzjasta starożytnej kultury mówił o **międzynarodowych elementach naszej kultury,** za jakie uważa kulturę antyczną i wyrosłe na jej gruncie chrześcijaństwo. Tłumnie zgromadzona publiczność hucznie dziękowała prelegentowi. (Uwaga redakcji: Wykład polski opłaca Fundacja Carnegie'go i ona daje inicjatywę.)

Wreszcie wypada nadmienić o ostatnim **koncercie polskim,** który odbył się, podobnie jak poprzednie występy p. Dubiskiej i p. Bandrowskiej-Turskiej, w Centralnym Domu Polaków w Berlinie. Tym razem koncertowali: pp. Etkinówna, świetna pianistka, doskonała odtwórczyni Szopena oraz wspaniały baryton, lwowianin p. Reychan (głównie pieśni Moniuszki). Tradycyjnym dla tego sezonu zwyczajem, odbył się po koncercie raut w gościnnych salonach konsulostwa generalnych St. Zielińskich. Oprócz korpusu dyplomatyczno-konsularnego i prasy zauważyliśmy ze świata artystycznego pp. Jadwigę Dębicką, śpiewaczkę opery berlińskiej, Janinę Gołkowską, śpiewaczkę opery warszawskiej, skrzypaczkę poznańską p. Irenę Dubiską, naszego słynnego kompozytora p. Ludwika Różyckiego, świetnego pianistę prof. Osińskiego (który znowu akompanjował przy koncercie ze zwykłą maestrją) i last not least p. Etkinównę i p. Reychana. W miłym nieprzymuszonym nastroju, wśród staropolskiej gościnności pp. kons. gen. Zielińskich, bawiono się aż do późnej nocy, w szczerem poczuciu wspólnej przynależności.

**Dr. Alfred Bzowiecki.**

# Serbo-łużyczanin red. Skala upośledzony w sądach pruskich.

## Nie wolno mu posługiwać się językiem ojczystym!

(AW.) W Wrocławiu odbywa się ciekawa rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi **pisma mniejszości narodowych w Niemczech „Kulturwehr" Janowi Skale,** oskarżonemu przez znanego nacjonalistę niemieckiego prof. Manfreda Lauberta, którego redaktor Skala nazwał bezczelnym oszczercą w odpowiedzi na zarzut Lauberta, że Skala prowadzi **antypaństwową politykę za pieniądze czeskie.**

Oskarżony powołując się na odnośny artykuł konstytucji Rzeszy, w myśl którego obywatele niemieccy mówiący innym językiem **nie mogą być upośledzeni w używaniu języka ojczystego z władzami** administracyjnemi i sądowemi domagał się przeprowadzenia rozprawy w swoim języku ojczystym mianowicie **serbsko - łużyckim.** Mimo wyraźnego brzmienia ustawy władze sądowe wniosek redaktora Skali **odrzuciły w 2-ch instancjach,** wobec czego na rozprawie oskarżony zmuszony był zeznawać **po niemiecku,** przyczem na początku rozprawy złożył oświadczenie protestujące w którem stwierdza, że **zmuszony jest ugiąć się przed gwałtem.**

Redaktor Skala z powodu formalnej obrazy skazany został na 50 marek grzywny.

# Kronika telegraficzna.

**Warszawa,** 21. 12. (AW.) Zapowiadany od dłuższego czasu przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mironescu ma nastąpić 12 stycznia. W czasie swej bytności Mironescu ma odbyć szereg ważnych konferencyj.

**Ryga,** 21. 12. (AW.) B. poseł łotewski i minister spraw wojskowych Janis Goldman został aresztowany na skutek popełnienia całego szeregu nadużyć finansowych.

**Londyn,** 21. 12. (AW.) Lekarze przyboczni króla Jerzego opublikowali w czasopismach medycznych, obszerny komunikat, obrazujący przebieg choroby króla, od pierwszych dni aż do ostatnich Po wysnuciu szeregu wniosków stwierdzono m. in., iż niebezpieczeństwo zostało ostatecznie przezwyciężone i żadnych obaw niema.

### Zabawny wniosek nacjonalistów niemieckich.

**Berlin,** 21. 12. (tel. wł.) Frakcja niemiecko - narodowa Reichstagu przedłożyła wniosek domagający się, aby każdy obywatel niemiecki, czy to w kraju, czy zagranicą, który wyrazi się, że Niemcy ponoszą winę za wojnę światową, był ukarany więzieniem na przeciąg 3-ch miesięcy oraz pozbawiony obywatelstwa. Co się tyczy obcokrajowców, to w myśl wniosku mają być oni także karani więzieniem oraz wysiedleni z granic Rzeszy.

### Brat komisarza Litwinowa ujęty w Paryżu.

**Paryż,** 21. 12. (tel. wł.) W Paryżu aresztowano wczoraj brata sowieckiego komisarza ludowego Litwinowa ze sfałszowanie weksli na sumę 200 tys. funtów szterlingów. W związku z tą aferą aresztowano również bankiera berlińskiego Josse'go oraz przeprowadzono rewizję u przyjaciół fałszerza Litwinowa, gdzie skonfiskowano ważne dokumenty.

### Syn cesarza Franciszka Józefa i kucharki.

(AW) Do policji w Przerowie zgłosił się w Czechach pewien człowiek, uderzająco podobny do cesarza Franciszka Józefa I i oświadczył, iż jest synem naturalnym cesarza. Cesarz poznać miał matkę jego podczas swego pobytu w Przerowie i zabrał ją do siebie umieściwszy ją w zamku jako kucharkę. Nosi on nazwisko Adolfa Sedlaczka i liczy lat 64. Już kilkakrotnie za życia cesarza usiłował się dostać do niego na zamek, lecz zawsze go odprawiano dając mu jedynie drobne sumy pieniędzy.

### Bunt w więzieniu.

Przebywający pod śledztwem w więzieniu olkuskiem aresztanci wszczęli bunt, podburzeni przez niej. Wróblewskiego z Sosnowca. Straż więzienna stłumiła bunt w zarodku. Więźniów oddzielono, a inicjatorów odesłano do więzienia w Będzinie.

### Województwo nie zatwierdziło uchwał białostockiej rady miejskiej.

Woj. białostockie odmówiło zatwierdzenia uchwał rady miejskiej m. Białegostoku **w sprawie wypłacenia wszystkim pracownikom miejskim jednorazowego zasiłku** w związku z okresem zimowym, uważając zasiłek już wypłacony za pożyczkę zwrotną, podlegającą strąceniu w 12 ratach. W związku z tem magistrat uchwalił zaskarżyć tę decyzję urzędu wojewódzkiego do ministerstwa spraw wewnętrznych. Również związek prac. miejskich podejmuje akcję przeciw temu rozporządzeniu.

### Spłonęła fabryka w Stanisławowie.

W Stanisławowie spłonęła owijalnia nici Z. Wundermana. Pożar powstał od piecyka żelaznego. Straty wynoszą 10 tysięcy złotych.

### Teror opozycji w Sowietach.

Korespondent „Kurjera Warsz." donosi z Moskwy, że G. P. U. jest w posiadaniu dowodów, jakoby moskiewscy opozycjoniści partji komunistycznej utworzyli organizację terorystyczną, zadaniem której jest usuwanie liderów władzy sowieckiej. G. P. U. twierdzi, że zna przywódców tej organizacji i wkrótce zostanie ona zlikwidowaną. Ażeby ochronić Stalina przed zamachem, została utworzona specjalna straż. Wszystkie przepustki upoważniające do wejścia do Kremlu zostały wycofane.

### W sowietach w ciągu 11 miesięcy dokonano 24 000 podpaleń.

Według danych komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych za ostatnie 11 miesięcy liczba podpaleń po wsiach wykazała przeszło dwukrotny wzrost w stosunku do r. ub. Ogółem na terenie SSSR. według niepełnych obliczeń dokonano 24.000 podpaleń, których trzecia część wywołała znaczniejsze pożary. Znaczna liczba tych podpaleń spowodowana była zadrażnionemi do ostatnich granic przez propagandę rządową stosunkami na wsi sowieckiej.



### Odezwa kominternu do polskich komunistów.

W gazetach sowieckich została ogłoszona odezwa kominternu do komunistów polskich. Odezwa ta wzywa polaków komunistów do walki z rządem polskim i do dokonania zamachu. W odezwie tej się mówi, że w razie wojny sowietów z polską komuniści polscy powinni stanąć po stronie Rosji. Aby przyspieszyć przewrót w Polsce komintern radzi wykorzystać wszelkie niezadowolenia mniejszości narodowych i gospodarcze trudności. Odezwa ta, jak twierdzą komuniści sami, nie zrobi wrażenia wśród członków polskiej partji komunistycznej ponieważ wśród nich panują duże różnice w zapatrywaniach na działalność kominternu.

# Większa kradzież w Poznaniu.

**Złodzieje skradli za 30.000 zł obuwia luksusow.**

W nocy z 18 na 19 bm. nieznani złodzieje włamali się do składu obuwia firmy Łuczak w Poznaniu i skradli przeszło 500 par obuwia luksusowego, wartości 30.000 zł. Złodzieje otworzywszy podrobionym kluczem bramę, następnie wyłamali od podwórza boczne drzwi składu, do którego się dostali. Musieli oni najprawdopodobniej przybyć samochodem, ażeby móc zebrać tak wielką ilość obuwia. Będą się oni prawdopodobnie starali pozbyć w jakiś sposób skradzionego łupu, czy to przy pomocy swoich agentów, lub też inaczej, dlatego ostrzega się pp. kupców przed nabywaniem tego obuwia, a w razie pojawienia się osobników, którzyby je oferowali należy natychmiast powiadomić o tem policję.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

**SOBOTA, 22 GRUDNIA.**

**Poznań.** (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 14,15—14,30: Komunikat gospodarczo-rolniczy, PAT itd. 15,45—16,00: Komunikaty samorządowe (Transm. z Warszawy). 16,00—16,20: Interludjum muzyczne. 16,20—16,45: Kurs wyższy języka angielsk. 16 45—17,15: Recital wokalny. 17,15—17,30: Gawęda harcerska. 17,30—17,55: Rozmaitości. 18,00—19,00: Program dla dzieci. (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,25: Odczyt w języku francuskim. 19,25—19,50: Kolendy — odśpiewa p. Olga Geislerówna. 19,50—20,10: „Ze świata kobiecego" — (p. Sabina Swidzińska). 20,10—20.30: Nadprogram. 20,30—22,00: „Miłość cygańska" — operetka w 3 aktach Franc. Lehara (Transmisja z Warszawy). 22,00—22,30: Sygnał czasu — dalszy ciąg komunikatów. 22,30—24,00: Wieczór kabaretowy. 24,00—02,00: 39 koncert nocny.

**Warszawa.** (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gosp., oraz nadprogram. 15,45—16,00: Komunikat samorządowy. 16,00—16,55: Koncert gramofonowy. 17,00—17,35: Odczyt dla nauczycieli historji pt. „Współcz. stan badań nad dzielnicowością Polski" — dr. St. Arnold. 17,35—18,00: „Z przeżyć i dziejów narodu" — prof. Henryk Mościcki. 18,00—19,00: Program dla dzieci. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,30—19,55: Radjokronika. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki z dancingu „Oaza". 23,30: „Miłość cygańska" — operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

# Roal Amundsen

(* 1872, † 1928)



Norweskie Towarzystwo Geograficzne zwróciło się do wszystkich Towarzystw Geograficznych świata z wezwaniem, by dzień 14 grudnia br. poświęcić pamięci Roalda Amundsena. Dzień 14 grudnia jest siedmnastą rocznicą chwili, gdy dzielna piątka norweska dotarła do bieguna południowego, przebywając przytem półtora tysiąca km. nieznanego kontynentu „białej ciszy“. Ale nietylko tego wielkiego odkrycia dokonał nieugięty Norweg. Znają dobrze tę jego cechę polscy towarzysze jego pierwszej wyprawy polarnej na statku „Belgica“, prof. Arctowski z U. J. K. i dyr. P. I. M. prof. Dobrowolski. Wśród nich odbywał Amundsen swój nowicjat podróżniczy w 1897—9 roku, by w pięć lat potem zabłysnąć wynikiem dwuletniej pracy nad zagadnieniami północnego bieguna magnetycznego, trzyletniego pobytu w lodach archipelagu Franklina i w związku z tem dokonanego pierwszego na statku „przejścia północno - zachodniego“ okupionego hekatombami bohaterskich ofiar polarnych wypraw angielskich z połowy zeszłego wieku.

Trzecią jego wyprawą, choć ubogą w efektowne odkrycia nieznanych lądów, ale pełną obserwacyj z wszystkich możliwych dziedzin, to trzechletni pobyt statku „Maud“ na wodach morza Arktycznego, w latach 1918—1921. Bezcenne obserwacje przypływu i odpływu pozwoliły członkom tej wyprawy udowodnić, że na morzu tym niema żadnego lądu, o którym dotąd tyle mówiono. Ale tajemnica bieguna północnego ciągnie dalej Amundsena. Tym razem już nowoczesnymi środkami operuje w dwóch wyprawach z roku 1925 i 1926. Pierwsza na dwóch samolotach nie dociera do bieguna, ale ląduje około 300 km. od niego i męczy się przez trzy tygodnie, by umożliwić sobie w chaosie lodowym ponowny start i powrót. Gra się udaje, a przeżyte ciężkie chwile tem większym są bodźcem dla wytrwałego Norwega. Za rok spieszy, tym razem na sterowcu „Norge“ z ówczesnym płk. Nobile na północ i ze Szpicbergu, przelatuje przez biegun do Alaski, by stwierdzić, że wnioski wyciągnięte z obserwacyj załogi „Maud“ w zupełności odpowiadają prawdzie. Niema lądu na biegunowem morzu!

W ślady Amundsena próbują iść inni. Leci na północ „Italia“ z załogą, której daleko było od doświadczenia Amundsena i jego towarzyszy. Przychodzi katastrofa. Niepomny nieporozumień z towarzyszem swej ostatniej wyprawy generałem Nobile, spieszy mu na pomoc. Dnia 18 czerwca odlatuje z francuskim pilotem mjr. Guilbaud na wodno-płatowcu z portu w Tromsö w północnej Norwegji. W kilka miesięcy później znaleziono szczątki tego samolotu na dalekiej północy.

**Dr. J. Wąsowicz.**

Nb. Towarzystwo Geograficzne we Lwowie posłuszne wezwaniu, skierowanemu do całego świata, urządziło w piątek 14 grudnia w Kasynie i Kole liter. art. uroczyste posiedzenie; zagaił je prof. E. Romer, poczem współtowarzysz Amundsena z „Belgiki“, prof. H. Arctowski poświęcił Mu garść wspomnień, zaś dr. J. Wąsowicz zobrazował rozliczne wyprawy Amundsena.



## Ślub w świecie dyplomatyczno-sportowym.





Jak donosi Agencja Wschodnia, w poniedziałek dnia 17 bm. odbył się ślub posła Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie, ministra pełnomocnego pułk. Matuszewskiego, z laureatką Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, p. Haliną Konopacką, najwybitniejszą sportsmenką polską.

# Poznań przed wyzwoleniem.

II.

Zatrzymawszy się dłużej nad wewnętrzno-politycznemi zagadnieniami, charakteryzując ich przejawy, nie mogę nie poddać ocenie krytycznej tych posunięć wzgl. brak tychże na tle ówczesnych obrad Sejmu dzielnicowego. Sam należąc do ówczesnych współdziałających, ze wszystkimi dzielą ten błąd. Ale błąd ten był wówczas więcej **błędem taktycznym** niż faktycznym, bo ponad niego wybijały się zasadnicze uchwały Sejmu Dzielnicowego, brzmiące:

a) **żeby naprawioną została wiekowa krzywda rozbiorów Polski przez zwrócenie Państwu Polskiemu tych ziem, które do niego należały przed rozbiorami, dokonanemi gwałtem zaborczych autokratów ościennych, a które obejmują także własne wybrzeże morskie;**

b) **żeby w myśl zasad prezydenta Wilsona oraz uchwał aljantów w Wersalu — z państwem polskiem złączyły się dzielnice byłego Królestwa Pruskiego, w których mieszka od wieków ludność polska“.**

Oto zasadnicze uchwały, wobec których wszelkie inne odgłosy tej lub owej taktyki zamilknąć musiały. Przebijała przecież w **uchwałach, tych zasadnicza, niezłomna, manifestacyjna, wola społeczeństwa polskiego do złączenia się z całą Polską.**

Brzmienie tej uchwały jako i uwagi do niej, zawarte w referacie mec. Mieczkowskiego i protokułach komisji politycznej z jednej strony, a w sprawozdawczym referacie komisarza ks. patrona Adamskiego z drugiej, mówią wcale wyraźnie, że **dzielnica pruska nie chciała gwałtem odrywać się od Niemiec, uważając zlanie swe z całem państwem polskiem jako kwestję najbliższego czasu wobec zbliżającej się konferencji pokojowej.** I bardziej realne momenty grały tu rolę. Jak słusznie ks. patron Adamski zaznaczył, nie posiadaliśmy wówczas ani wojska ani żadnych środków obrony wzgl. zaczepki. Mieliśmy tylko jedną broń, wobec Niemców nader skuteczną — **nadmiar żywności.** Otóż tym nadmiarem szachowano władzę niemieckie, oświadczając z bezwzględną stanowczością, że **w razie przeszkód ze strony niemieckiej w polskiej pracy organizacyjnej i przygotowawczej wyda Komisarjat i Naczelna Rada zlecenie, by wywóz żywności do Niemiec powstrzymać.**

Tło i treść uchwał powyższych, mających tak wybitne znaczenie polityczne, siłą rzeczy zajmowały rdzeń uwagi zebranych na sejmie dzielnicowym posłów. Przecież one tworzyły wytyczne zasadniczej działalności na najbliższą przyszłość, co do której wówczas nikt nie przeczuwał, że już 27 grudnia padną na ulicach Poznania strzały, będące hasłem wyzwolenia.

Rozwiódłszy się szeroko nad zagadnieniami politycznemi, czuję w pewnej mierze wyrzuty, że brak mi miejsca na przyjrzenie się bliższe uchwa-

**Bolesław Koreywo.** 5

# Zezowate sumienie.

**Powieść współczesna.**

(Ciąg dalszy.)

— Znasz go, jak widzę, osobiście... — przerwał wylew informacyjny Kazia Kubicki: powiadasz jednak, że pan radca unika towarzystwa kobiet, a przecież chyba nie zaprzeczysz, iż istota, siedząca w towarzystwie tych panów, nie jest pozbawiona pewnych cech kobiecości...

Basia, nie biorąca dotychczas udziału w ich rozmowie z tego powodu, iż była zajęta doszczętnem obgryzaniem smakowitej piersi bażanciej, usłyszawszy magiczny wyraz „kobiecość“, przez wrodzoną wszystkim kobietom zawiść spojrzała w tej chwili w kierunku nowoprzybyłego towarzysza i dowcipnie mrużąc swe oczka zawołała ze śmiechem:

— Czy to Hela tak zaintrygowała pana, panie Witoldzie?

— O jakiej Heli mówi pani?

— No, o tej, na którą wszyscy trzej w tej chwili patrzycie jak koty na myszkę. Gdyby odczuła wasz wzrok — zarumieniłaby się aż po białka oczu. Znam ją — wszak to moja koleżanka z „Dąbrówki“ i przyznam się, że jestem zdumiona widząc ją o tej porze w „Palais“. Nie widziałyśmy się z nią już ze dwa lata i byłam pewna, że nie spotkam się z nią nigdy — miała niezłomną chęć wstąpienia do klasztoru.

— Oh, to są przelotne marzenia wszystkich nieomal podlotków, czyliż można było traktować to na serjo... — zauważył Kazio tonem doświadczonego znawcy psychiki niewieściej.

— Mniejsza o to... — rzekł obojętnie Kubicki: faktem jest jednak, że nie została zakonnicą, i że warta kolacji... — dorzucił cynicznie.

— Jesteś pan nieznośny, panie Witoldzie! — ze źle udanem oburzeniem zaprotestowała Basia: patrzysz pan na wszystkie kobiety jak na towar lub na niewolnice. Tak źle obecnie nie jest. Nie jesteśmy już dawnemi lalkami, gdy chcemy umiemy być samodzielnemi jednostkami, równemi mężczyznom we wszystkich przysługujących im prawach, potrafimy też pogardzać mężczyznami, gdy na to zasługują, ponieważ możemy dziś dać sobie radę bez was... — dodała ze złośliwym grymasem.

— Czyżby? — uśmiechnął się, rozbawiony jej mentorskim tonem Baryłka: a czy dałybyście sobie radę przypuśćmy z charlestonem, gdyby nagle zabrakło tańczących mężczyzn.

— Wielka parada! na pensji zawsze tańczyłyśmy z koleżankami, nie odczuwając wcale braku tancerzy.

— No tak, z musu... — zakpił Baryłka. — Lecz przyznaj się szczerze, Basiuchno, że jeśli nie ja to bodaj pan Lalecki tańczy lepiej od twych koleżaneczek, imitujących nieudolnie partnerów dancingowych, no i nieco przyjemniej chyba jest charlestonować z jednostką płci odmiennej... Nieprawda?

— Samodzielność kobieca, panno Basiu, — wtrącił się do ich rozmowy Kubicki — jest efererydą. Afiszujecie się dziś tą samodzielnością częstokroć tylko w tym celu, aby usprawiedliwić w jakiś bezbolesny dla was sposób coraz dotkliwiej odczuwaną przez was nieuniknioność staropanieństwa. W rzeczywistości zaś przy lada sposobności chętnie rezygnujecie z tej samodzielności, stając się jak i dawniej z całą satysfakcją bawidełkiem mężczyzn, byle nie trzeba było zapracowywać swych rączek i główek dla pozyskania modnych stroików, klejnotów i temu podobnych szczegółów i szczególików, przy braku których kobieta przestaje być kobietą i staje się stetryczałem czupiradłem, zatruwającem życie sobie i innym. Zresztą wcale nie mamy tego wam za złe. Oddawna nauczyliśmy się wyrozumiałości, ba, nawet pobłażliwości w stosunku do waszych fantazyjek i mrzonek pseudo-emancypacyjnych.

Niewiadomo czy Basia wykoncepowałaby naprędce odpowiednią replikę, w obronie samowystarczalności kobiet, gdyż na jej szczęście rozległy się jazzbandowe dźwięki popularnej melodji „Czy pani lubi lody“?, co wytrąciło z kontemplacji nie biorącego udziału w nieinteresującej go rozmowie Laleckiego.

— Jak cięty batem koń cyrkowy, przy pierwszych dźwiękach orkiestry Kajcio zerwał się z krzesła i stanął z ukłonem przed Basią, milcząco zapraszając ją do tańca.

Baryłka coprawda uczynił to samo, prawie jednocześnie bowiem z Laleckim powstał od stołu, pragnąc rywalizować z tym tancmistrzem, którego zdolności choreograficzne mogły wywrzeć niepożądany wpływ na namiętnie oddającą się tańcom Basię, lecz w tym samym momencie usiadł, pociągnięty za połę przez Kubickiego, który szepnał doń:

— Zostań, musimy się rozmówić z tobą w pewnej sprawie.

Z przykrem uczuciem zależności Baryłka usiadł na dawnem miejscu, rzucając zawistne spojrzenie w kierunku oddalających się od nich asi i Laleckiego.

II.

Wielka wojna wywarła swój możny wpływ na wszystkie społeczeństwa, przeistaczając dawne pojęcia ich i zasady w sposób wręcz radykalny. Uczciwość zastąpiono sprytem, ułatwiającym wykręcanie się od odpowiedzialności za popełnione czyny, zgoła sprzeciwiające się zasadom dawnej uczciwości; szczerość i prawdomówność zastąpione zostały przez cynizm, posunięty aż do najdalszych granic; na miejscu wykształcenia stanęła blaga; wiarę przefrymarczono na cynicznie głupie mędrkowanie ateistyczne, czystość nazwano zaśniedziałym przesądem a główną dewizę powojennych społeczeństw stało się szybkie wzbogacanie i używanie uciech życiowych aż do przesytu.

Tradycje rodowe uznano za bawidełka średniowieczne, aczkolwiek nie przeszkadzało to wcale niezręcznemu coprawda małpowaniu przez sfery dorobkiewiczowskie tradycyjnych nawyknień i upodobań tych sfer, które epoka powojenna usunęła z miejsca czołowego, zabraniając nawet tym sferom w drodze ustawodawczej posługiwania się dawnemi tytułami i odznakami heraldycznemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łom innych komisyj, które następnie jako rezolucje Sejmu dzielnicowego zostały przyjęte

Grały tam rolę zagadnienia społeczne i gospodarcze (referowali ks kan. Dymek, poseł Sosiński, Rymer, prezes Samulski, dr. Trzciński, Piecha i inni) i z niemi związana wówczas tak aktualna sprawa **reemigracji**, przed którą bez celowego poprzedniego przygotowania sejm dzielnicowy przestrzegał, polecając Komisarjatowi utworzenie dla palącego tego zagadnienia osobnego wydziału.

Znamienne były debaty i uchwały w komisji **agrarnej** (rolnej). Otóż uznając, że w interesie społeczeństwa należy ułatwianie osiedlania się na ziemi jednostkom o dostatecznych wiadomościach rolniczych, uważał, sejm dzielnicowy, że państwo winno ująć w swe ręce sprawę osadnictwa jako też, że i ono winno postarać się o dostateczną ilość ziemi na parcelację. Przez usta zaś prezesa ówczesnego Centr. Tow. Rolniczego na Poznańskie — dra **T. Szułdrzyńskiego** — wypowiedziało ziemiaństwo wielkopolskie swą gotowość podporządkowania, będąc przedewszystkiem Polakami, interesów swoich jako właścicieli większych obszarów interesom dobra ogółu, to znaczy oświadczyli gotowość oddania w danym razie ziemi ze swych majątków na parcelację.

Bardzo ważne były obrady w komisjach **społecznych i robotniczych**, a nie mniej w komisji oświatowo - szkolnej (śp. Jan Suchowiak, ks. kan. Łukomski). Obrady każdej z nich są charakterystyczne dla nastrojów i poglądów ówczesnych. Ważne i zasadnicze uchwały komisji dla spraw oświaty szły po linji wskazań ks arcyb. Dalbora. Nie potrzebowałbym może wspominać **o zgodnem żądaniu szkoły wyznaniowej**, tak ono było wówczas i jest dzisiaj zrozumiałe. Dla charakterystyki jednak tendencji dalszych warto podkreślić uchwałę, by **utalentowanym chłopcom i dziewczętom ułatwiać wykształcenie, by wydobywać talenty z ludu.** Uchwała ta świadczy nader dodatnio o dobrej woli sejmu dzielnicowego, który pozatem z zadowoleniem przyjął do wiadomości zabiegi Komisarjatu i odpowiedniego jego Wydziału Oświatowego w kierunku uzupełnienia braku 9000 sił nauczycielskich po opuszczeniu kraju przez nauczycieli niemieckich. Praca ta, którą następnie po sejmie dzielnicowym kontynuował komisarjat, była istotnie syzyfowa, ale tworzy też wdzięczną i słuszną dumę prac, dokonanych przez komisarjat.

Byłbym niezupełnie ścisłym, gdybym ku końcowi mych uwag nie podkreślił prac **komisji organizacyjnej**, w której nie tylko ustalono podłoże prawne istnienia tak Rad Ludowych jak i Naczelnej Rady Ludowej oraz wybieranego przez nią Komisarjatu, ale i uchwalono, a następnie przez Sejm przyjęto **ustawę o podatku narodowym, który w zasadzie wynosił tyle, ile wynosiła wysokość rocznego państwowego podatku dochodowego.** Inicjatorem był ówczesny dyrektor „Westy" ś. p. dr. M. Głowacki.

**Od podatku tego** — co warto dziś z szczególnym podkreślić naciskiem — **nikt nie był zwolniony,** bo i te osoby, które — jak mówi ustawa — z powodu niskiego dochodu nie opłacały państwowego podatku dochodowego, **winny złożyć składkę,** której wysokość pozostawia się ich uznaniu. I trzeba przyznać, że na tle tem szereg wzruszających przeżyliśmy objawów! Tak wielkim był zapał, tak wielką chęć służenia Ojczyźnie, tak wielka też ofiarność.

Komisja organizacyjna ustaliła też, jak już wspomniałem, podwaliny wyborów Naczelnej Rady Ludowej przez sejm dzielnicowy. Zgodzono się na 80 członków, których klucz dla poszczególnych dzielnic ustalono według ilościowej siły ludności polskiej, licząc jednego członka Naczelnej Rady na 5000 ludności polskiej I tedy ze Śląska weszło 28 członków, z Księstwa 27, z Pomorza 13, z Warmji 2, z Mazur 3, z wychodźtwa po lewej stronie Łaby 4, a po prawej 3. **Z Bydgoszczy** zasiadał w Radzie Naczelnej zasłużony prezes robotników p. **Jan Cywiński.**

Trzy dni obradował Sejm Dzielnicowy na trzech plenarnych posiedzeniach i w poszczególnych komisjach. **Już na początku zwróciłem uwagę na charakterystyczne znamię tego Sejmu powołanego na szerokiej platformie demokratycznej — wyborcami byli i mężczyźni i kobiety ponad lat 20. Była to tedy pierwsza w** ówczesnych warunkach powojennych nietylko w Polsce ale w Europie próba, która — co przyznać należy — dała wyniki pozytywne. Oczywiście lwią część udania się tej próby należy przypisać nastrojowi, który panował podczas obrad, temu **duchowi braterskiej zgody i jedności,** który mimo pewne dysonanse (komisja rugów wyborczych miała zastrzeżenia odnośnie wyborów w Westfalji, a unieważniła wybór Wiktora Kulerskiego oraz wybory inowrocławskie) mimo zarysowujących się różnic partyjno-politycznych, panował nad całością i mimo tarć, jakie z natury rzeczy ujawniały się w komisji przy omawianiu wyborów do Naczelnej Rady Ludowej, dały **wybór członków Rady Naczelnej jednozgodny.** Był to wielki triumf dyscypliny społecznej zważywszy, że sejm dzielnicowy składał się z 1500 delegowanych nietylko z rozmaitych dzielnic, ale i z rozmaitych uwarstwień społecznych.

Tak zakończył się ten pierwszy i jedyny sejm dzielnicowy, sejm, który na zakończenie udzielił swemu marszałkowi pełnomocnictwo powołania go w razie zajścia konkretnych danych. Te dane już nie zaszły w tych ramach, by mógł zebrać się raz jeszcze — szczególnie po wypadkach z 27 grudnia — sejm dzielnicowy Rolę jego przejęła **Naczelna Rada Ludowa,** która urzędowała aż do 18 sierpnia 1919, to znaczy aż do chwili, gdy po podpisaniu traktatu wersalskiego i po przyjęciu przez sejm warszawski ustawy o ministerstwie b. dz. pruskiej automatycznie się łącznie z Komisarjatem Naczelnej Rady Ludowej zlikwidowała, zapisując się w historji naszej dzielnicy jako zespół jednostek, które dawały krajowi ze siebie to, co miały najlepszego.

Nastrój, który panował podczas sejmu dzielnicowego niestety powoli zanikał. Zrozumiały to objaw. Żywy naród nie może na długą metę żyć nastrojami. Realne życie i jego potrzeby wywołują tarcia, spory, zabiegi i walki. I dziś — po latach dziesięciu — jesteśmy świadkami nietylko tarć, ale i walk wśród siebie. Wierzymy, że mimo tych walk, mimo tych różnic, zda się, nie dające się pokonać, nietylko drzemie ale żywie w nas Złoty Róg, który zmoże chocholi taniec przeciwpaństwowych zakusów i z walk i tarć wewnętrznych wytworzy nam silną i mocarstwową Polskę.

**Adam Poszwiński.**




# Wiadomości z kraju.

### Zjednoczenie polskich organizacyj rolniczych.

W tych dniach odbyło się w Brześciu nad Bugiem zebranie rady wojewódzkiej Zw. Osadników Wojskowych Polesia celem zjednoczenia rozbitych dotychczas organizacyj rolniczych na Polesiu. Rozbicie to wykorzystywane dotychczas było przez elementy wywrotowe.

### Żegluga na Wiśle wstrzymana.

Skutkiem panujących od trzech dni silnych mrozów, żegluga na Wiśle została zupełnie wstrzymana. Na Wiśle całą szerokością rzeki płynie gęsta kra, przy brzegach stoi lód, sięgający w niektórych miejscach, zwłaszcza w górnym biegu, do połowy koryta. Narew od Modlina w górę. Bug również, na znacznej przestrzeni stoją pod lodem.

### O pracę fryzjerów w święta.

Z dniem 1 stycznia zostanie zniesiony istniejący dotychczas na Górnym Śląsku przymus pracy w zakładach fryzjerskich w niedziele i święta. Natomiast sprawa otwierania zakładów fryzjerskich w te dni uregulowana będzie przez władze administracyjne.

### Strajk pracowników warsztatów kolejowych we Lwowie.

W dalszym ciągu trwa strajk pracowników warsztatów kolejowych we Lwowie. Strajkujący w liczbie 1500 uchwalili nie podejmować pracy aż do załatwienia ich żądań, szczególnie sprawy wypłacenia zapomogi w wysokości jednomiesięcznej pensji jeszcze przed świętami.

### Katastrofa kolejowa w Jakubówce.

Manewrujący na stacji w Jakubówce parowóz najechał na pociąg towarowy, przybyły z Kołomyi. Oba parowozy uszkodzone. 8 osób rannych, w tem 5 ciężko. Wypadku śmiertelnego nie było.

### Strzelanie płynnem powietrzem.

W kopalni doświadczalnej „Barbara" w Mysłowicach odbyło się próbne strzelanie płynnem powietrzem w obecności przedstawicieli urzędu górniczego w Katowicach. Próby dały wyniki pomyślne

### „Wzorowy" nauczyciel.

Nauczyciel S. w Słonem od dłuższego czasu obchodził się źle z żoną, pragnąc ją wydostać z domu, by na jej miejsce wprowadzić kochankę. M. i. zapraszał on do siebie 15-letnią, uczennicę. Wyjeżdżał on także często na Wileńszczyznę, gdzie poślubił drugą kobietę. Żona zwyrodniałego nauczyciela rozchorowała się ciężko i zmarła ze zgryzoty. Sprawa doszła do wiadomości policji, która S. aresztowała za bigamję i znęcanie się nad żoną.

# Dramat rodziny książąt Sułkowskich.

W Słupnej pod Mysłowicami w pobliżu t. zw. „Kąta trzech cesarzy" istnieją jeszcze resztki zamku, który spłonął częściowo w r. 1894. Zamek ten był niegdyś rezydencją książąt Sułkowskich, którzy w latach 1803 do 1848 pędzili tutaj częścią burzliwy, a częścią tragiczny swój żywot. Pierwszym właścicielem zamku był ks. Jan Sułkowski, gwałtownik, natura despotyczna i dziwak, który, zebrawszy bandę, złożoną z kilkuset podobnych jak on awanturniczych junaków, na jej czele niepokoił cały Górny Śląsk, w szczególności zaś pobliskie Mysłowice. Pewnego razu chciał podpalić miasto z wszystkich stron i tylko usilne prośby kobiet, które razem z dziećmi wyszły na jego spotkanie, zmieniły jego postanowienie. Bandę jego rozproszył wreszcie pułk wojska, wysłany z twierdzy Kozle.

Z wypraw swoich wrócił książę z piękną branką, baronówną Larisch, która zakochała się w ognistym junaku i pozwoliła mu się „porwać". W nocy, zmuszony groźbami, duchowny pobłogosławił ten związek w pewnej samotnej kaplicy leśnej na pograniczu galicyjsko-śląskiem. Pożycie małżeńskie księżnej z gwałtownym i nieobliczalnym w swych humorach małżonkiem zapewne nie było szczęśliwem, z wyjątkiem może pierwszych lat lub miesięcy, gdyż i jej synowie Ludwik i Maksymiljan żyli z sobą w ciągłej niezgodzie, zwłaszcza Maksymiljan, który odziedziczył lekkomyślny i gwałtowny charakter ojca.

Nieszczęsna księżna została znienacka zastrzelona w nocy z 3 na 4 marca 1848 r., a to przez zbójów, nasłanych na nią przez syna Maksymiljana, który jako wielki hulak żądał od niej ustawicznie coraz więcej pieniędzy, a nie mogąc ich wkońcu dostać, w ten sposób zemścił się na matce. W kilka lat przedtem jednak, zanim się to stało, Maksymiljan, idąc za swym awanturniczym popędem, wybrał się do Ameryki, skąd po dłuższym pobycie wrócił w towarzystwie młodej i pięknej Kreolki. Jego hulacka natura nie nadawała się jednak do spokojnego pożycia domowego. Mimo że miał piękną i kochającą go kobietę, która obdarzyła go synem, niemal przed jej oczami wyprawiał formalne orgje w spalonej później części pałacu, szukając coraz to nowych przygód miłosnych i przyprawiając biedną Kreolkę o wczesną śmierć. Przez jakiś czas zadurzony był w pięknej i dobrze wychowanej, ale wcześnie podupadłej dziewczynie nazwiskiem Augusta Strużyna z Opola, która w męskiem ubraniu pazia pod przybranem nazwiskiem barona Gustawa towarzyszyła mu we wszystkich jego wyprawach. Jednak i jej szczęście niedługo trwało, gdyż brutal prawie codzień ćwiczył ją szpicrutą, a pewnego poranka znaleziono ją nieżywą w łóżku z kulą od pistoletu w piersi.

Złym jego duchem stała się odtąd córka rzeźnika nazwiskiem Trzaskalik, która zdawała się być aniołem i djabłem w jednej osobie. Była to nadzwyczaj piękna brunetka o niebieskich oczach, która, choć nie wykształcona, odznaczała się sprytem i całkowicie podbiła księcia. Z powodu trudności finansowych coraz częściej przychodziło do sprzeczek między synem i matką, przyczem Trzaskalikówna ciągle go przeciw matce podjudzała i doprowadziła do tego, że za jej namową kazał zgładzić matkę przez oddanych sobie opryszków. Strzał padł przez okno w chwili, gdy powstała z sofy, żeby się udać na spoczynek. Ostatnie jej słowa, wypowiedziane w obecności przerażonej garderobiany, która przybiegła jej z pomocą, były: „To mój syn Maksymiljan uczynił!"

Zabójców wnet ujęto i ścięto sądownie. Maksymiljan jednak przepadł od tego czasu i wszelka wieść o nim zaginęła. Według jednych źródeł zginął w walce na barykadach w Wiedniu, według innych zaś, że gnany furjami, uciekł do Ameryki i tam zaginął. Dramat rodziny książąt Sułkowskich na zamku pod Mysłowicami był już kilkakrotnie przedmiotem opisów powieściowych; m. i. w odcinku powieściowych katowickiego „Polaka" z roku 1908 czy 1909 opisywała go pani Callier.

**Aleksy Pająk.**

# Z Rosji Sowieckiej.

### Sowiecka ekspedycja kinematograficzna runęła w przepaść.

Według doniesień z Tyflisu, członkowie sowieckiej ekspedycji kinematograficznej, która miała przygotować film na tle przyrody kaukaskiej padli ofiarą tragicznej katastrofy. W momencie przeprawy nad niebezpieczną przełęczą górską, jeden z członków ekspedycji zsunął się pociągając za sobą operatora, jego pomocnika i 4-ch członków ekspedycji. Wszyscy oni zginęli na miejscu.

**Włościanie napadają na kolonje żydowskie.**

Kolonje żydowskie na Ukrainie stały się ponownie areną zajść pomiędzy kolonistami a ludnością miejscową. Podburzona przez agitatorów grupa włościan napadła na kolonję im. Kalinina, niszcząc tam kilkanaście domów i bijąc kolonistów. Oddział milicji interwenjował już wówczas gdy włościanie po dokonaniu spustoszeń opuścili kolonję. Wśród ludności żydowskiej kolonji panuje z tego powodu rozdrażnienie.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

## Nakło.

**Trojaczki.** Żona handlarza p. Skórcza powiła ub. tygodnia trojaczki, 2 chopczyków i dziewczynkę, dzieci po 3 dniach zmarły.

**Gwiazdka u inwalidów.** W sobotę, dnia 22 bm. odbędzie się gwiazdka dla dzieci po poległych żołnierzach i sierót w lokalu p. Graczykowskiego ul. Bydgoska. Początek o godz. 19 wieczorem. Na tem miejscu wyraża się serdeczne podziękowanie Tow. „Czerwonego Krzyża" za ofiarowane 200 zł na urządzenie gwiazdki.

**„Zemsta murzyna",** wspaniały dramat wyświetla kino „Polonja" tylko do niedzieli.

## Koronowo.

**Z życia młodzieży.** W ub. niedzielę w Ogni sku odbyło się zebranie plenarne miejsc. Stow. Młodzieży Męskiej „Promień", któremu przewodniczył prezes p. Gill. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, prof. Starczewski wygłosił referat na temat: „Estetyka słowa polskiego" w którem wykazał rozwój piśmiennictwa polskiego od zarania dziejów Polski Patron ks. Radtke zachęcał do korzystania z miejsc czytelni ludowej, która wyposażona jest w piękne i pożyteczne powieści. Roczne walne zebranie odbędzie się w miesiącu lutym, w styczniu odbędzie się jeszcze jedno plenarne zebranie.

**Wykład o gruźlicy** W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 5 po poł. w sali hotelu Ig. Nowaka przy Rynku wygłosi dr. Łepkowski odczyt na temat: „Walka z gruźlicą".

**Dziatwa katolickiej szkoły powszechnej** odegra w niedzielę, dnia 23. bm wieczorem o godz. 7 w Grabinie przedstawienie pt. „Jasełka" Czysty zysk przeznaczono na dożywianie biednej dziatwy szkolnej.

**Z targu.** Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła 3,20—3,50 zł, jajka 4 zł mendel, kaczki 6—7 zł, za gęsi tuczone za funt 1,80 zł, indyki 12—14 zł, kury 4—5 zł.

## Szubin.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W ub. sobotę odbyło się zebranie Rady Miejskiej, które zagaił dyr. Walkowski. Na wstępie omawiano sprawę przyłączenia obszaru dworskiego Szubin wieś do miasta Szubina, którą to sprawę odłożono do nast. posiedzenia. Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji kasy miejskiej Rada Miejska przyjęła do wiadomości. Rada przychyliła się jednogłośnie do uchwały Magistratu w sprawie ograniczenia handlu domokrążnego w m. Szubinie. Wniosek Magistratu o podwyższenie prądu elektrycznego Rada Miejska po raz drugi odroczyła. Ze względu na ostatnie wybory, do izby przemysłowo handlowej w Bydgoszczy które w okręgu tut odbyły się w Kcyni Rada Miejska zwróciła się z zapytaniem do Magistratu, dlaczego wybory te odbyły się w Kcyni a nie w Szubinie. Rada Miejska uchwaliła udzielić zapomogi na zakupy zimowe w wysokości 50 proc. pensji wszystkim urzędnikom miejskim. W dalszym ciągu przewodniczący Rady Miejskiej zdał sprawozdanie o stanie przebiegu sprawy przydziału Powiatowej Komendy Uzupełnień i wojska do miasta Szubina. Wreszcie uchwalono oddać Powiatowej Kasie Chorych pod budowę gmachu administracyjnego część gruntu miejskiego.

**Zebranie Kółka Rolniczego.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Fr. Alwina zebranie Kółka Rolniczego, które zagaił w obecności pp. starosty Kutznera przewodniczącego Rady Powiatowej oraz lekarza weter. Saengera, prezes Kółka Jan Bembnista. M. in. wygłosił lek. wet. p. Saenger obszerny referat na temat chorób zwierzęcych.

**Gwiazdka u inwalidów.** Tradycyjnym zwyczajem urządza miejsc. Koło Inwalidów Woj. w niedzielę, dnia 23. bm. gwiazdkę dla biednych członków, wdów i sierót.

**Wszyscy do ochronki.** Ochronka św. Józefa w Szubinie urządza w środę, dnia 26. bm w sali hotelu Centralnego występ gwiazdkowy z bardzo miłym programem. Początek o godz. 5,30 po południu, po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na ochronkę.

**Gwiazdka dla biednych miasta.** Wzorem ubiegłych lat urządza Magistrat dzięki staraniom burmistrza p. Grusa oraz ofiarności Obywateli naszego miasta, gwiazdkę dla biednych w sobotę, dnia 22. bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

## Ze Związku Straży Pożarnych na województwo poznańskie

Wobec ponownego przyjęcia stanowiska generalnego dyrektora przy Wojewódzkiem Ubezpieczeniu Ogniowem przez p. Baranowskiego, a ustąpienia zastępcy generalnego dyrektora p Jagodzińskiego który był zarazem wiceprezesem Związku Straży Pożarnych, uchwalił zarząd i Rada Związku Straży Pożarnych wręczyć wyższemu radcy krajowemu p Czesławowi Jagodzińskiemu dyplom nast. treści: „Związek Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego, byłemu wiceprezesowi Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego, wyższemu radcy krajowemu p. Czesławowi Jagodzińskiemu składa serdeczną podziękę za wydatną współpracę oraz za wielce życzliwe stanowisko dla Związku w czasie urzędowania jako zastępca generalnego dyrektora Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu. Zarząd i Rada Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego. Karol Rzepecki, Konstanty Scholl, Ig. Richter, Tadeusz Busza, J. Kiedacz, J. Eckert, Ławicki, Wilczak".

**ZMARLI:**

Ś. p. **dr. Karol Poznański**, członek Rady Nadzorczej Sp. Akc. I. K. Poznański w Łodzi.

Ś. p. **Jadwiga Bielęska** w Mysłowicach.

## Gniezno.

**Na rocznem zebraniu Związku Oficerów Rez.** koło Gniezno, wybrano ponownie do zarządu jako prezesa p. E. Grabskiego, wicepr. p. prok. Owę, sekret. p. Rutkowskiego i skarbnika p. Kropidłowskiego. Jak wynika ze sprawozdań, koło liczy obecnie 64 członków a remanent w kasie na rok 1929 wynosi 194,05 zł. Na wniosek p. Grabskiego uchwalono ofiarować na groby poległych 100 zł.

## Bojanice.

**Tajemniczy strzał.**

Dnia 15 bm. zgłosił się na posterunku P. P. w Kłecku gospodarz Mieczysław Kujawski z Bojanic — gminy pow. Gniezno i doniósł, że dnia 12 bm. około godz. 18 w czasie jego nieobecności tajemniczy jakiś osobnik oddał przez uchylone okno strzał do mieszkania, w którym oprócz jego matki znajdowała się jego szwagierka wraz z małem dzieckiem.

Matka Kujawskiego twierdzi, że w osobie sprawcy poznała pewnego mieszkańca Bojanic, któremu wytoczyła ostatnio skargę prywatną a który teraz z zemsty strzelał.

## Ostrów.

**Wybory do Kasy Chorych.** W ub. niedzielę odbyły się wybory do Kasy Chorych; na 6823 uprawnionych do głosowania oddało głosy zaledwie 3421 a więc 50 proc. Z. Z. P. zdobył 1305 głosów — 7 mandatów, P. P. S. 1190 głosów — 7 mandatów, Chrz. Zjedn. 463 gł. — 3 mandaty, pracownicy umysłowi 472 — 3 mandaty.

**Koncert „Echa".** Jeden z najruchliwszych zespołów, chór męski „Echo", urządził w ub. sobotę koncert w auli gimnazjum żeńskiego. Świetny chór, pod batutą p. Kowalskiego wykonał pieśń Żeleńskiego (Pieśń do Wilji i Nasza Hanka), W. Walewskiego Psalm 130 i Krakowiak, Nowowiejskiego - Przyjdź śnie... i wiele innych pięknych utworów.

**W katastrofie kolejowej,** która odbyła się w nocy z soboty na niedzielę pod Wieluniem, zginęli: kierownik pociągu Jechorek i konduktor Pawlak z Ostrowa oraz kond. Raim z Przesł'na pod Ostrowem. Rany odnieśli: St. Grzesiak B. Poszwa, A. Bula, J. Bąk, M. Wojciechowski, S. Kępiński i W. Papierny, wszyscy z Ostrowa. Pogrzeb tragicznie zmarłych odbył się w ub. wtorek, dnia 18. bm.

**Z Rady Miejskiej.** Na poniedziałkowem posiedzeniu odbyło się zaprzysiężenie nowowybranych członków Magistratu pp. Domańskiego, W. Jankowskiego, P. Laszty i mec. Fodejmy. Wniosek nauczycieli szkół powszechnych o dodatek świąteczny odesłano do Magistratu.

**Przysięga rekrutów.** Po kazaniu i mszy św. odprawionej w ub. niedzielę w kościele parafialnym nastąpił wymarsz wojska do koszar Kościuszki, gdzie odebrano przysięgę od rekrutów, którzy zostali w październiku br. wcieleni w szeregi wojskowe.

**Wypadek.** Podczas orania w polu, gospodarz Fr. Woźniak II. ze Skalmierzyc, upadł na pług i doznał okaleczenia prawej ręki i nogi.

**Bal maskowy.** Dnia 8 stycznia urządza tut. Czerwony Krzyż w sali Strzelnicy Miejskiej bal maskowy na cele sanitarne.

## Zderzenie parowozu z furmanką.

Z Gniezna donoszą:

Dnia 18. bm. zdarzył się nast. nieszczęśliwy wypadek. Wieczorem niej. Stanisław Koteras jechał furmanką gospodarza Augustyna Budzyńskiego z Ćwierdzina, pow. Gniezno, szosą Witkowo—Gniezno w kierunku Gniezna.

Pod Oszyńcem przy skrzyżowaniu się szosy z torem kolejowym kolejki powiatowej Koteras nie zważał na sygnały parowozu, wskutek czego parowóz uderzył w tylną część wozu i strzaskał go doszczętnie.

Na szczęście woźnica i konie wyszli bez szwanku.

## 16-letni zbrodniarz Hybza przyznał się do zbrodni

Z Gniezna donoszą:

Marjan Hybza o którym onegdaj pisaliśmy, przyznał się wreszcie do morderstwa popełnionego na osobie gospodarza Szwabińskiego.

W krytycznym dniu, po wyjeździe Szwabińskiego do Jankowa, Hybza przywłaszczył sobie schowany pod poduszką denata nagan i gdy gospodarz, wracając, zbliżył się do zagrody, Hybza wyszedł z pokoju i z progu wystrzelił.



# Z za kulis historji.

## Dlaczego Henryk Walezy opóźnił swój przyjazd do Polski?

III.

Jakkolwiek bądź było — Marja de Clèves obdarzyła w końcu Henryka Walezego swemi łaskami. Czuł się on z nią tak szczęśliwy, że chciał ją rozwieść i uczynić swą małżonką.

Kto wie, czyby w ten sposób nie skończyła się miłosna sielanka Walezjusza, gdyby jej nie przerwała brutalnie nasza ojczyzna, powołując go na swój tron.

Cóż więc dziwnego, że temu księciu, który - jak większość monarchów — uznawał jedynie prawa, jakie mogło mu dać panowanie a nie liczył się z obowiązkami, z niem związanemi, zaciężyła już naprzód nie włożona jeszcze na głowę korona i że pragnął odwlec swój wyjazd do Polski.

Zapewne też byłby odkładał go w nieskończoność, gdyby nie wyraźny rozkaz Karola IX, który pragnął pozbyć się brata bojąc się, by ten nie zaczął wtrącać się do spraw jego państwa.

Powstawały nawet na tem tle scysje między braćmi aż wreszcie z początkiem grudnia 1573 r nasz „nieszczęsny" monarcha z ciężkiem sercem, żegnając mu Paryż i miłszą jeszcze kochankę, wyruszył do Polski.

Cała rodzina królewska odprowadziła go do granicy, a Katarzyna de Medicis pożegnała swego ulubieńca słowami: „Jedź mój synu, niedługo stamtąd powrócisz".

Podczas podróży spotkały Henryka Walezego różne przykre niespodzianki. Gdy przejeżdżał przez Niemcy, okazywano mu prawie wszędzie niechęć, a nawet i pogardę jako jednemu ze sprawców osławionej „nocy św. Bartłomieja".

Najgorzej jednak przyjął go elektor Palatynatu Skoro tylko orszak królewski przybył na granicę, 2000 jeźdźców w pełnej zbroi otoczyło go i powiodło niby do więzienia do zamku w Heidelbergu. Tutaj nie czekało króla żadne powitanie; zastał on cały podwórzec zamkowy pełen wojska i armat. Musiał przejść prze zdwa szeregi uzbrojonych i groźnie nań spoglądających żołnierzy Dopiero kiedy znalazł się w przedsionku wyszło do niego dwóch francuskich szlachciców, hugenotów, którzy uratowali się ucieczką z krwawej rzezi paryskiej. Oświadczyli mu, że elektor wyjść na jego powitanie nie może, gdyż gnębi go podagra i oczekuje gościa w swej komnacie. Zaledwie Walezy wszedł do sali, w której przyjął go gospodarz, uderzył go widok dużego obrazu, przedstawiającego z wielkim realizmem „noc św Bartłomieja".

Elektor wskazując nań, zapytał króla polskiego, czy znał tych wszystkich, którzy wtedy zginęli. Kiedy zmieszany Henryk odpowiedział twierdząco, zawołał z gniewem: „Ci pomordowani — to byli uczciwi ludzie i dobrzy Francuzi, lecz mordercy to sami zdrajcy i złoczyńcy."

W czasie obiadu usługiwali królowi sami francuscy hugenoci, którzy schronili się na dwór elektorski. Wszędzie w koło siebie widział wrogie twarze, słyszał złowieszcze szepty, a nawet głośne przekleństwa, rzucane na sprawców rzezi paryskiej. Nadomiar urządzono w nocy — by tem bardziej przerazić niemiłego gościa — fałszywy alarm z powodu rzekomego pożaru; powstały wtedy tak wielki hałas, krzyk i bieganina, że Walezy sądził już, iż przyjdzie mu ciężko odpokutować za współudział w zbrodniczej tragedji sierpniowej.

Jak wiemy, tylko 5 miesięcy Henryk Walezy pozostał w Polsce.

Nie zdołał on przez ten czas pozyskać miłości swoich poddanych, ani też sam nie powziął sympatji dla nowej ojczyzny. Nudziły go sprawy państwa i tęsknił za wesołem życiem, jakie wiódł w Paryżu. Miewał różne kaprysy i fantazje, nie licujące wcale z powagą królewską. Przez pewien czas nie chciał nikogo, poza swojem francuskiem otoczeniem widywać, to znów, udając chorego, dwa tygodnie leżał w łóżku, wypełniając sobie czas pisaniem licznych listów. Zwłaszcza zasypywał niemi księżnę de Condé, co do której dochodziły go niemiłe wieści, jakoby w czasie jego nieobecności pogodziła się z mężem. By tem silniej przekonać ją o swem uczuciu, pisał do niej listy... własną krwią. Zrobił sobie w tym celu małą rankę, którą jego lekarz przyboczny musiał w miarę potrzeby otwierać i zamykać. Kiedy przyszła wiadomość o śmierci jego brata, króla Karola IX, Henryk Walezy z radością skorzystał się do potajemnej ucieczki z niemiłej mu Polski; jeszcze wtedy słał on do księżny listy z obietnicami, że rozwiedzie ją z mężem i uczyni królową francuską.

Część tej miłosnej korespondencji dostała się w ręce Katarzyny de Medici, która w obawie, że syn jej w istocie spełni obietnicę, daną kochance — a planowała właśnie małżeństwo jego z Eleonorą, księżniczką szwedzką — przesłała ją zdradzonemu mężowi.

Tymczasem Henryk Walezy, pomimo swej tęsknoty za Paryżem i kochanką, całe dwa miesiące zabawił w Wenecji, gdzie zatrzymały go względy włoskiej kurtyzany Weroniki Franco.

# Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 21. bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

**Z Teatru Pomorskiego.** W piątek, dnia 21. bm Teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 8 wieczorem zamiast zapowiedzianej premjery nowej operetki, przez scenę naszą po raz czwarty przeszybuje „Samolot S. P. 13".

W niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 8 wiecz. świąteczna premjera operetki Kolla pt. „Gwiazda filmu".

**Zagraniczne telegramy świąteczne.** Urząd telegraficzny donosi: że na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku dopuszczone są w ruchu telegraficznym telegramy gratulacyjne XL — za opłatą ulgową do: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Meksyku, Ameryki Środkowej i Południowej, Niemiec, Wielkiej Brytanji i Czechosłowacji Telegramy gratulacyjne winny odpowiadać następującym warunkom: 1) W nagłówku winna być umieszczona płatna wskazówka służbowa — XL — 2) Tekst telegramu — XL — może zawierać tylko życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Opłatę od słowa telegramu XL — oblicza się w centymach złotych dla każdego z wymienionych krajów oddzielnie. Minimum opłaty za 10 słów. Telegramy — XL — przyjmowane być mogą tylko w okresie od 15. 12. do 2 stycznia. Bliższych informacyj udziela okienko nadawcze telegramów.

**Wieczór wigilijny u wioślarzy.** Wioślarze toruńscy zachować chcą zaprowadzony zwyczaj wspólnego obchodu wieczoru wigilijnego i zbiorą się w tym celu w sobotę dnia 22. bm. o godzinie 8 wieczorem w restauracji „Polonia". Zapisać się jeszcze można w Pomorskim Banku Rolniczym. Członków uprasza się o przyniesienie drobnych prezentów.

**Kradzieże.** Rutkowskiemu Bernardowi, zamieszkałemu przy ulicy Piekary 11, skradziono płaszcz i bieliznę wartości 170 zł. — Jóźwiakowi Piotrowi, zam. przy ul. Piekary 11, skradziono garderobę wartości 185 zł. — Lewardowskiemu Leonowi, zam. przy ul. Mickiewicza 92, skradziono ręczną wiertarkę i gwintownicę wartości 270 zł.

**Czyja torebka damska.** W I. komisarjacie znajduje się do odebrania torebka damska z zawartością 34,84 zł, oraz legitymacja bezrobotnych nr. 1385 na nazwisko Cylewskiego Władysława — Toruń, Grudziądzka 214.

**Hockey.** Pierwsze zawody mistrzowskie drużyny hokeyowej T. K. S. odbędą się dnia 19. bm. z drużyną kombinowaną, składającą się z najlepszych graczy innych klubów.

**Badanie samochodów na Pomorzu.** Komisja do badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Starogardzie dnia 21. bm., w Tczewie 22. bm., w Chojnicach 29. bm., w Grudziądzu 12 stycznia 1929 r., w Brodnicy 19 stycznia 1929 r. W podanych terminach będą również egzaminowani ci kandydaci na kierowców, którzy wnieśli podanie do Urzędu Wojewódzkiego w terminie i otrzymali wezwanie do stawienia się.

## Podgórz.

**Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dnia 18 bm. Po odczytaniu sprawozdań z rewizji kasy miejskiej za listopad uchwalono, aby nie przyłączyć m. Podgórza do związku gospodarczego gazowni i zakł. wodociągowych. Wniosek p. Wierzchowskiego o zniesieniu wzgl zmniejszeniu schodów przy ul. Głównej celem rozszerzenia chodników, uchwalono skierować do Magistratu. Następny wniosek dotyczył budowy domu mieszkalnego dla bezdomnych wzgl. przymusowo wydalonych z mieszkania. Sprawę oddano komisji budżetowo-budowlanej. Wniosek urzędników i pracowników miejskich o przyznanie im jednorazowego zasiłku załatwiono przychylnie, uchwalając większością głosów jednomiesięczną pensję wraz z dodatkami. Do rady kasy oszczędności wybrano p. Serafina. Uchwalono 100 zł dla ociemniałych inwalidów w Bydgoszczy i 100 zł komitetowi dla urządzenia gwiazdki dla wdów i sierót po wojakach W sprawie rozporządzenia ministerjalnego dot zamurowania wejścia do mieszkania ze składów spożywczych postanowiono ze względu na porę zimową stawić wniosek o przedłużenie terminu. Dzierżawę za polowanie uchwalono podtrzymać w dotychczasowej wysokości.

**Z parafji podgórskiej.** W ub. tygodniu rozebrano kaplicę przy byłym klasztorze ojców redemptorystów i przewieziono do Torunia, jako nowej siedziby zakonników. Gmach poklasztorny zajęło dowództwo pułku manewrowego artylerji. W niedzielę i święta zapełniona była prowizoryczna, obszerna świątynia po brzegi wiernymi, to też z szczerym żalem żegnano odchodzących ojców jako gorliwych duszpasterzy i sumiennych wychowawców młodzieży.

**Przedstawienie gwiazdkowe.** W ub. niedzielę odbyło się w szkole przy kościele przedstawienie gwiazdkowe, w którem udział brały najniższe klasy szkoły powszechnej. Choinkę przybrali milusińscy nasi własnoręcznie, zawieszając owieczki, kanarki, koniki itp., wykonane w szkole podczas robót ręcznych. Odbyła się następnie loterja, 5-cio groszowa, wygrywano rzeczy pożyteczne, także własnego wyrobu Zebrano 15 zł, które oddano na cele misyjne. Pod koniec uroczystości każde dziecko otrzymało jakiś upominek. Nauczycielstwo, mianowicie p. rektor Wiśniewski i nauczycielki Wesołowska i Peszkowska zasłużyły na uznanie.

**Schwytano zbiega grudziądzkiego.**

Jan Wojciechowski, który wraz z 16 wspólnikami przed miesiącem zbiegł z Domu Karnego w Grudziądzu został przez toruńską policję schwytany i z powrotem odstawiony do więzienia.



# Delegacja drobnego handlu u pana wojewody pomorskiego.

Dnia 15 grudnia br. przyjął p. Wojewoda Pomorski Lamot, przedstawicieli drobnego handlu w osobach pp. dr. Tkocza, Zwierzykowskiego, Habowskiego Krystka i innych. Delegacji przewodniczył dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. dr. M. Tkocz z Grudziądza. Tematem konferencji było rozporządzenie policyjne o przedmiocie handlu środkami spożywczymi, które przewiduje pomiędzy innemi zamurowanie połączenia między mieszkaniem prywatnem i sklepem, oraz niektóre punkty przepisów sanitarnych. Wymienione postulaty interesują w całej pełni przedewszystkiem drobny handel gdyż rygorystyczne wykonanie odnośnych przepisów, podkopałoby w zupełności egzystencję drobnego kupca na Pomorzu.

P. dr. Tkocz wręczył w imieniu obecnej delegacji p. wojewodzie memorjał dotyczący omawianych spraw. W odpowiedzi przyobiecał p. wojewoda życzliwe rozpatrzenie przedłożonych mu postulatów.

## Tczew.

**Posiedzenie Tow. Kupców Samodzielnych.** Zebranie to zgrupowało w hotelu Centralnym około 30 członków, przewodniczył prezes p. Maciejewski. Bardzo interesujący wykład na temat przedawnienia pretensji i praw wygłosił adw. Tomczyk. Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie złożył p. Dals. W wolnych głosach omawiano różne bolączki stanu kupieckiego, m. in. debatowano nad wybudowaniem własnego gmachu dla szkoły Handlowej. Na zakończenie uchwalono urządzić w karnawale tradycyjny bal kupiecki.

**Mecz piłki nożnej K. S. „Olimpja" contra „Liga Gdańska" z Nowego Portu.** Na boisku przed szkołą morską rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami: K. S. „Olimpja" Tczew, a rez. „Ligi Gdańskiej" z Nowego Portu. Zwycięstwo przechyliło się na stronę „Olimpji", która zakończyła mecz z wynikiem 6 : 1 na korzyść Tczewa.

**Rekolekcje w parafji nowomiejskiej.** Udział w tych rekolekcjach brało około 2000 osób mężczyzn i młodzieńców. Nauki wygłaszali księża jezuici: O. dyrektor Marcin Dominik i O. Stanisław Mrożek. W niedzielę, dnia 16. bm. nastąpiło zakończenie rekolekcji. Po uroczystych nieszporach pożegnali czcigodni Ojcowie misjonarze parafję Nowomiejską, by pospieszyć do pobliskich Subków.

**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy** ogłasza, że jest zapotrzebowanie na 3 dojarzy samotnych do W. M. Gdańska oraz na 2 chłopców do dojarzy, 1 kotlarza i 1 ślusarza wypraktykowanego do Chojnic a także jednego starszego człowieka do bydła do Wolnego Miasta Gdańska.

**Z życia ochronki im. Marji Konopnickiej.** Przedstawienie dzieci z ochronki w Hali Miejskiej wywołało szczery podziw u publiczności. Deklamacje, śpiewy, popisy baletowe a także występy teatralne ogólnie podobały się. Duszą tej imprezy była kierowniczka ochronki p. Celina Dolatówna. Wyróżnili się Janusz Kobyliński i Biedula Maciejewska, dziarski mazur w kostjumach narodowych odtańczony przez cztery pary: Zbyszka Nowackiego z Gocówną, Henia Witosławskiego z Irką Stankiewiczówną, Mirusia Nowackiego z Irką Licznerską i Al. Fandrejskiego z Helcią Słomkówną oklaskiwany był gorąco. Na zakończenie św. Mikołaj rozdawał milusińskim hojne dary.

# Z Grudziądza.

## Poświęcenie Gospody Abstynentów.

Grudziądz został wzbogacony jeszcze o jedną placówkę kulturalno-wychowawczą a mianowicie w dniu 17. bm. dokonano uroczyście otwarcia Gospody Abstynenckiej, dzięki staraniom prezesa Ligi Antyalkoholowej w Grudziądzu p. adw. Berneckiego oraz czytelni T. C. L. z jej prezesem dyr. Pupplem. — Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Dembek. Ceremonjał ten poprzedziło przemówienie p. adw. Berneckiego

**Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej Grudziądz-Fara** urządziło w salce parafjalnej bardzo ciekawą wystawę robótek ręcznych. Otwarcia dokonał ks. patron Dembski. W skład jury weszli: siostra przełożona z sierocińca przy ul. Rybackiej, oraz pp. Kruszonowa, Ruchniewiczowa, Bronikowska, Lesińska i Majowa. Pierwszą nagrodę przeznaczono Kolanowskiej Gertrudzie za pięknie wyhaftowany obrus do pokoju męskiego, dalsze nagrody przyznano pp. Florkowskiej Agn., Witównie Gertrudzie, Jaśniewskiej A., Florkowskiej Anieli, Duczmalównie Marji, Zebrowskiej Helenie, Zarasiównie Janinie, Jaśniewskiej Leopoldzie, Krajewskiej Józefie, Radzikowskiej Helenie. Nagrodę przyznano również niedawno założonemu, a bardzo ruchliwemu Kółku Misyjnemu przy Stow. Kat. Młodz. żeńskiej. Kółko to miało na wystawie specjalny swój dział misyjny, bardzo umiejętnie i gustownie urządzony. Wystawa była oczywiście piękna. Na licznych stołach rozłożone były robótki najróżniejsze. Nagrody zakupiło stowarzyszenie oraz p. Ruchniewiczowa i p. Majowa.

na temat zadań Ligi Antyalkoholowej. Ulica Chełmińska została wybrana za teren tej akcji, ponieważ jest to dzielnica robotnicza i słuszną jest rzeczą, aby spracowanym po ciężkim trudzie ludziom dać miły lokal, gdzie godziwa rozrywka, połączona będzie z pożytkiem kulturalnym. W Gospodzie jest bibljoteka i czytelnia.

Ks. prałat Dembek przemawiając w właściwy sobie umiejętny i wymowny sposób wskazał na to, czem w życiu społecznem jest dobra książka. Jeśli przed gazami trującemi ludzkość się broni za pomocą masek gazowych, to tak samo przeciw zepsuciom obyczajów bronić ma dobra książka. Następnie przemawiał p. prezydent miasta Włodek, im. Koła księży abstynentów ks. prob. Szuman oraz ks. Gałdyński, generalny sekretarz Ligi Przeciwalkoholowej.

Po tym uroczystym akcie gospodarze podejmowali gości herbatką i przekąską. Uroczystość całą uświetnił jeszcze doskonale opracowany referat ks. prob. Szumana, który wykazał zgubne skutki alkoholu. Pocieszającem jest zjawisko, że społeczeństwo grudziądzkie dopisało i licznie przybyło na uroczystość poświęcenia gospody. — Wśród przybyłych zauważyliśmy gen. Rachmistruka, p. prok. Marszalika, dr. Maja, p. dr. Majową, p. Bielicką, posła Redera i wielu innych. Podkreślić należy, że Gospoda Abstynentów jest pierwszą tego rodzaju placówką w Grudziądzu, a ruchliwa organizacja w miarę środków pomyśli o całym szeregu podobnych placówek, spełniających tak ważną misję społeczną.

## Chojnice.

**Inspekcja policji.** Bawił w Chojnicach nadkomisarz instrukcyjny Policji Państwowej p. Fleek, który dokonywał inspekcji posterunków policyjnych w Chojnicach i w powiecie.

## Bronisław.

**Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków** odbyło się dnia 16. bm. Zebranie zagaił prezes towarzystwa, marszałkiem zebrania wybrano delegata zarządu, prezesa Tow. Powst. i Woj. w Strzelnie p. Trzeckiego, a sekretarzem p. Poliwodę. Prezes w sprawozdaniu swem skarżył się, że na zebrania plenarne uczęszcza mała ilość członków. Ze sprawozdania sekretarza wynika, że towarzystwo liczy 48 członków czynnych i 1 członka honorowego. Stan kasy potwierdzony przez rewizorów przedstawia się nast.: dochód 656,74 zł, rozchód 75,55 zł, pozostaje w kasie 581,19 zł, majątek nieruchomy Towarzystwa wynosi 905 zł. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Skład nowego zarządu pozostał, prócz komendanta, niezmieniony, a więc: Wendland Franciszek - prezes, Antczak Walenty - zastępca prezesa, Kostka Franciszek - sekretarz, Kubicki Wojciech - zastępca sekretarza, Jaroszewski Adam skarbnik, Wróblewski Józef - komendant, Głowacki Franciszek - zastępca komendanta, Mięguś Wacław - referent oświatowy, Kolczyński Wawrzyn i Skowroń Franciszek - rewizorzy kasy.

## Pelplin.

**Kradzież z włamaniem.** Przy ulicy Dworcowej złodzieje włamali się do magazynu bławatów p. Mechlińskiego zabierając towarów na około 1500 zł. Energiczne śledztwo dotychczas nie wykryło sprawców włamania.

Odpowiedzi redakcji.

**PELPLIN.** Przeniesieni zostali: ks. kuratus Arasmus z Kasparusa na lokalny wikarjat w Kielpinie (pow. kartuski); na jego miejsce przychodzi ks. wikarjusz Kwiatkowski z Torunia (kościół św. Jakóba).

---

Wkrótce po przybyciu jego do Francji, Marja de Clèves, księżna de Condè rozstała się niespodziewanie z życiem. Nagłą jej śmierć tłomaczyli niektórzy komplikacjami, jakie zaszły u niej po urodzeniu córeczki, inni zaś utrzymywali, że została otruta prawdopodobnie przez Katarzynę, dla której był to zwykły sposób usuwania osób, jej zawadzających.

Henryk Walezy na wieść o śmierci ukochanej, popadł w ciężkie omdlenie. Rozpacz jego nie miała granic, lecz jak każde jego uczucie, objawiła się zanadto demonstracyjnie i przesadnie, by można ją uważać za rzeczywiście głęboką i szczerą.

Przez kilka dni nie opuszczał pokoju, nie przyjmował pokarmów i nie widywał nikogo. Dla tem większego zamanifestowania swego smutku, kazał wyhaftować sobie na ubraniu, a nawet trzewikach trupie główki i inne groteskowe oznaki żałoby.

Rozpacz ta jednak nie trwała długo. Nie tylko pocieszył się prędko, ale niebawem ożenił się z swoją poprzednią kochanką, Ludwiką Lorraine.

Zostawszy królem francuskim, nie zmienił trybu swego dawnego życia. Upływało mu ono dalej na zabawach maskaradach i innych szaleństwach Niekiedy z jednej ostateczności popadał w drugą i z rozpustnika stawał się największym bigotem (nabożniś). To znowu, chcąc miłe połączyć z pożytecznem, ubrany w habit franciszkański, urządzał najwyszukańsze orgje, będąc przekonanym, że w tej duchownej szacie wolno mu grzeszyć bezkarnie.

Szaleństwa króla i otaczanie się znienawidzonymi przez wszystkich „mignonami" zraziły do niego cały naród francuski. Nie lubiano go, a nawet nienawidzono, wyśmiewano i wyszydzano. Niechętni układali nań liczne paszkwile, w których nadawano mu złośliwe epitety jak: „Henryk, z łaski swej matki, leniwy król Francji i urojony król Polski", portjer Luwru", „krochmalnik kołnierzy", „fryzjer swej żony", „dozorca łazienek", „gwardjan 4 zakonów żebraczych" itp.

Możemy śmiało darować naszemu pierwszemu królowi elekcyjnemu jego niechęć ku nam i zwlekanie z przyjazdem do Polski, lecz przedewszystkiem możemy mu być wdzięczni, że przez swoją ucieczkę uwolnił naszą ojczyznę od swej dziwacznej osoby i swych niesławnych rządów.

Po 15 latach panowania we Francji tragiczny spotkał go koniec.

Pierwszego sierpnia 1789 zbrodnicza ręka mnicha Jakóba Clement'a przecięła pasmo mało chwalebnego życia tego króla-degenerata.

**J. Str.**

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 22 grudnia 1928 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: †† Tomasza ap., Seweryna.
Jutro: †† Flawjana w., Zenona m.
Wschód słońca: godz. 8,14.
Zachód słońca: godz. 15,42.

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH.**

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

**Wypożyczalnia książek „Lektor",** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś o godz. 7½ **„Głupi Jakób"** T. Rittnera.
W sobotę **„Orłow".**
W niedzielę **„Orłow".**
W poniedziałek teatr zamknięty.

Ku pocieszeniu naszych czytelników przypominamy poniżej różne formy pojedynków w czasach średniowiecznych. O ile sam pojedynek jest barbarzyństwem, to jednak z biegiem czasu metody jego uległy, że tak powiemy, humanitarnym reformom.

I tak we Francji w okresie restauracji Burbonów był w użyciu „pojedynek dziki" albo „od wschodu do zachodu słońca". Polegał on na tem, że obu uzbrojonych przeciwników puszczano do gęstego lasu, w którym oni nawzajem się szukali, a spotkawszy się, walczyli ze sobą tak długo, aż jeden nie padł trupem na placu boju.

Francuskim pomysłem był też pojedynek „po przez grób". W tym celu pod cmentarzem wykopywano grób, a przeciwników po jego brzegach ustawiano naprzeciw siebie w jednometrowej zaledwie odległości. Wybierali oni następnie podane im pistolety, z których jeden tylko był kulą nabity. Przeciwnik, który padł od tej kuli, bywał natychmiast w tym grobie zakopywany.

Niewiadomego pochodzenia jest pojedynek „na brzytwy". W tym celu przeciwników zamykano nagich w wielkiej kadzi z brzytwami w ręku, gdzie póty się nawzajem krajali, aż z jednego, a jeszcze częściej z obu ostatnia kropla krwi nie uszła.

Używany dziś pojedynek na szpady był niegdyś o tyle ostrzejszy, że musiał się skończyć śmiercią jednego z bijących się. W tym celu ciężko, ale nie śmiertelnie rannych przysuwano do siebie na noszach, aby się „dokończyli".

W Hiszpanji podawano przeciwnikom dwa kubki wina do wypicia. Do jednego domieszana była trucizna. Ale często były wypadki, że obaj adwersarze ginęli: jeden od trucizny a drugi z urojonego przed trucizną strachu. Nie potrzeba dodawać, że pojedynki takie otwierały pole do nadużyć. Bogaty przekupywał sekundantów swego przeciwnika, aby w porozumieniu z nimi wybrać niezatrute wino.

W Niemczech często formą pojedynku był Fesselduell. Przeciwników związywano ze sobą za lewe ręce a w prawe dawano im sztylety, którymi tak długo się masakrowali, aż jeden ducha nie wyzionął. Wogóle w tych pojedynkach było głównym warunkiem, aby koniecznie trup został na placu boju.

Barbarzyństwom tym położył koniec Chateauvillard, który ograniczył pojedynki do szabli i pistoletów i nie uznawał konieczności ich śmiertelnego wyniku. Jego „Nouveau code du duel" (Nowy kodeks pojedynkowy) stał się niebawem miarodajny dla całego rycerskiego świata.

Kilkakrotnie podejmowane próby zupełnego wyplenienia pojedynków spełzły na niczem. Najwięcej zbliżonym do tego celu jest włoski „Codice cavalleresco italiano" Gelli'ego, który ściśle określa, w jakich wypadkach zamiast pojedynku wystarczy sąd honorowy.

— **Osobiste. P. Czesław Budnik,** rodem ze Sadek w pow. wyrzyskim uzyskał na uniwersytecie poznańskim tytuł **magistra nauk ekonomiczno-politycznych.** P. Czesław Budnik był przez dwa lata współpracownikiem naszej redakcji, prowadząc dział ekonomiczny i podpisując za redakcję.

— **Kursy dla dozorców meljoracyjnych i łąkowych.** W związku z wzmagającym się ruchem w dziedzinie meljoracji roli i łąk urządza Wielkopolska Izba Rolnicza analogicznie do lat poprzednich, kurs teoretyczny w zakresie wiadomości potrzebnych dla dozorców meljoracyjnych i łąkowych. Kurs ten odbędzie się w Poznaniu w czasie od 8 stycznia do 20 marca 1929 r.

Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza, Wydział Łąk i Meljoracyj, Poznań, ul. Mickiewicza 33, i udziela na życzenie bliższych informacyj. Przewidziane jest udzielanie świadectwa z odbytego kursu. Opłata za cały kurs wynosi 50 zł. Dla niezamożnych ulgi na podstawie zaświadczenia władzy miejscowej. Celem ustalenia liczby uczestników pożądane zgłoszenia najwcześniejsze.

— **Lotnicy ofiarowali sto złotych z okazji imienin swego dowódcy.** Ku uczczeniu dnia imienin dowódcy 3-ej eskadry szkolnej C. S. M. L. pana kapitana pilota Zaleskiego Adama, uczniowie VIII kursu tejże szkoły składają kwotę 100 zł na rzecz funduszu dla wdów i sierot po poległych lotnikach.

— **Zebranie T-wa powstańców wielkopolskich z 1918 i 1919 r.** celem ostatecznego omówienia udziału w uroczystościach poznańskiego odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 8-ej wieczorem w sali hotelu Lengnina przy ulicy Długiej. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich zgłoszonych kandydatów na członków.



— **„Wieczór Koła Dramatycznego".** Lekarstwem na troski to tylko śmiech, lecz zdrowy i godziwy przynoszący pewne zadowolenie moralne. Taki to właśnie śmiech rozbrzmiewać będzie na sali Kleina przy ul. Toruńskiej 157 w dniu 2 święta, również i zabawa taneczna przeplatana szeregiem niespodzianek każdego ubawi.

Współudział jaki weźmie pan Fr. Lewandowski w którego rękach spoczywa reżyseria i inscenizacja tej imprezy, a którego występy cieszą się zawsze zasłużonem powodzeniem tak w Bydgoszczy jak i na prowincji, niewątpliwie ściągnie tak sympatyków jak i szersze tłumy.

— **Ofiary.** Firma „Rika" Tow. Budowlane w Bydgoszczy złożyła z okazji gwiazdki na Czerw. Krzyż zł 50,— i na Niewidomych zł 50,—.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się: wieczorem 22, 24 i 25 grudnia i rano o godz. 10-ej 23, 25 i 26 grudnia.

**Zaliczki świąteczne otrzymają pracownicy poczty i telegrafu.**

Na skutek starań związku pracowników poczt i telegrafów ministerstwo zgodziło się na wypłatę pracownikom przed świętami zaliczek do wysokości 100 zł.

Zaliczki te będą ściągnięte w 4 ratach miesięcznych.

Po 100 zł otrzymają pracownicy VI i VII kategorji.

Po 80 zł — pracownicy VIII i IX kat.

Po 60 zł otrzymają pracownicy dalszych kategorji.

## Z Rady Miejskiej.

### Przyjęcie budżetu administracyjnego. — Nagła śmierć radnego w magistrackim budynku.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej zapowiadało się dość ciekawie, ze względu na zagadnienia, które miano omawiać.

Tymczasem z powodu nieszczęśliwej, nagłej śmierci jednego z radnych, spieszącego na posiedzenie, **Loerkego** z klubu niemieckiego, załatwiono zaledwie sprawę budżetu administracyjnego.

Na wstępie prezes Rady, p. Beyer, poświęcił kilka słów pamięci **ś. p. radcy Idziego Świtały,** poczem radny Weymann przystąpił do referowania budżetu dodatkowego na rok 1928/29.

Z drobnych pozycyj dodatkowych wymienić należy **skreślenie 20% z dzierżawy przy mieszkaniach magistrackich** na Babiej Wsi i przeznaczenie 10.000 zł. na biednych.

Pozycja budżetowa wynosi sumę 1.894.730,86 zł. Przed przyjęciem budżetu administracyjnego kilku mówców zabierało głos w dyskusji. R. Faustyniak (N.P.R.) stwierdzając, że z sumy 10.000 zł., **przeznaczonych na propagandę,** pozostała jeszcze znaczna kwota, domaga się przekazania jej na cele społeczne. **Trzeba skończyć z propagandą, która nam korzyści żadnej nie przynosi!**

R. Wnuk (Niez. socjal.) porusza sprawę **teatru,** który miasto kosztuje 120.000 złotych dokładki. Z biletów korzystają wszyscy, tylko nie bezrobotni.

Głos: Sprzedać chałupę!

Ostatecznie sprawę odracza się na koniec posiedzenia. Na razie nastrój pogodny, zgodny i... senny. Z sumy propagandowej rzeczywiste wydatki przeznacza się na propagandę, resztę na bezdomnych. Budżet administracyjny, przyjęty z drobnemi poprawkami, wykazuje 3.000 zł nadwyżki. W dalszym ciągu radny J. Sokołowski miał referować budżet zakładów miejskich. Tymczasem nagła śmierć radnego Loerkego z klubu niem., spieszącego na posiedzenie, spowodowała odroczenie posiedzenia Rady.

*

Z niezałatwionych wczoraj spraw jedna jest kwestją najważniejsza: wypłacenie jednorazowej zapomogi dla pracowników miejskich.



## Wspaniałe karykatury „Dziennika Bydgoskiego" na indeksie.

W ub. środę przed sędzią prasowym w Bydgoszczy p. Arndtem odbył się proces przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Dzien. Bydg." p. H. Ryszewskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał mu, iż jako odpowiedzialny redaktor czasopisma „Dziennik Bydgoski" w dniu 4 stycznia r. 1928 w „Dzien. Bydg." tegoż czasopisma znieważył polską policję państwową i jej funkcjonarjuszy oraz twierdził o nich świadomie fałszywie fakty nieprawdziwe zdolne podać ich w pogardę i poniżyć w opinji publicznej przez to, że na stronie trzeciej **zamieścił karykaturę wyobrażającą szefa policji i dwu wywiadowców policji trzymających w rękach swoje własne fotografje i zaopatrzył ją napisem „pogoń za bandytami"** oraz w nast. dopisek „Szef policji (do wywiadowców) „Tu macie panowie listy gończe i fotografje tych bandytów, którzy pobili Nowaczyńskiego. Wyśledźć, skuć i oddać do kryminału".

Występek z §§ 185, 187, 196, 73 kk. i z art. 20 ust. 2 Rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie prasowem z 10. 5. 1927 r. Dz. U. R. P. nr. 45 poz. 398.

Oskarżony H. Ryszewski oświadczył, iż karykatura powyższa została zamieszczona na podstawie faktów, które zaistniały a mianowicie: red. Nowaczyńskiego wywieźli ludzie, którzy przedstawili się za policjantów, red. Mostowicza wywieziono za miasto, według twierdzeń posła Trąmpczyńskiego, autem głównej komendy Policji Państwowej w Warszawie. Co więcej pos. Trąmczyński podał numer owego auta. „Dzien. Bydg." tylko w arcydowcipny sposób uchwycił powyższe zdarzenia. Nie miał zamiaru przytem obrażać policji, bo jeśli się coś stało, to tylko na rozkaz zgóry.

Ponieważ sprawy tego rodzaju **Polsce zaszczytu nie przynoszą i wogóle zawielę hałasu w Sejmie robi się z tego powodu,** oskarżony nie chce rozmazywać tej sprawy **i zrzeka się przeprowadzenia dowodu prawdy** o ile więcej, iż musiałby się powoływać na ludzi, jako świadków z którymi polityczne tak bardzo się różni.

Po przeprowadzonej rozprawie i po świetnem przemówieniu adw. Łasińskiego, obrońcy oskarżonego, sąd ogłosił nast. wyrok:

Oskarżonego uznaje się winnym i zasądza się go na karę więzienia przez 14 dni, na ponoszenie kosztów postępowania i na ogłoszenie tenoru wyroku w „Dzien. Bydg.". Karę więzienia umarza się na podstawie ustawy amnestyjnej.

## Ciężkie położenie warsztatów bednarskich.

Zawód bednarski, obejmujący na terenie całego państwa kilkanaście tysięcy samodzielnych warsztatów, musi obecnie prowadzić nierówną walkę konkurencyjną z wyrobami zagranicznemi. Największą bolączką zakładów bednarskich są nadmierne świadczenia podatkowe i socjalne, od których obniżenia zależeć będzie w znacznej mierze dalszy rozwój i istnienie zawodu bednarskiego.

Jednocześnie zaś należy jak najprędzej podnieść cło na gotowe beczki sprowadzane z zagranicy przynajmniej do 36 zł za każde 100 kg. Inaczej w warunkach obecnych, kiedy cło wynosi zaledwie kilka złotych konkurencja z zagranicą jest bardzo utrudniona i niecelowa, szczególnie na ziemiach b. zaboru pruskiego i austrjackiego, gdzie większość właścicieli browarów przyzwyczaiła się już do stosunków handlowych z zagranicą, a temsamem hasło samowystarczalności nie znajduje tam należytego zrozumienia i poparcia.

Pracując w tak trudnych warunkach zawód bednarski nie może się rozwijać pomyślnie, a nawet przeciwnie, stale upada, przez co zwiększa się bezrobocie i pogarsza stan naszego bilansu handlowego.

Należy więc jednak spodziewać się, iż czynniki rządowe przyjdą zawodowi z pomocą przez podniesienie cła na sprowadzanie z zagranicy beczki gotowe, obniżenie świadczeń podatkowych i socjalnych oraz udzielenie kredytów na rozbudowę i ulepszenie warsztatów pracy.

## Wieczorek gwiazdkowy

### Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego

odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26. 12 br. w „Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej.

**Program:**

O godzinie czwartej po poł. zagajenie obchodu przez prezesa okręgowego.

Wspólny śpiew „W żłobie leży“.

Deklamacja „Dzieciątko Jezus idzie“ — Sławomiła Bigońska.

Przemówienie ks. proboszcza **Skonlecznego:** „Dlaczego Boże Narodzenie jest świętem robotnika?“

Deklamacje dzieci członków.

Wystąpienie gwiazdora.

Trzy żywe obrazy przy akompanjamencie orkiestry.

O liczny udział prosi

Zarząd Okręgowy.

O godzinie 7 wieczorem zabawa taneczna.

— **Powrót zwycięskich hufców.** Wysoce nastrojowy obraz, noszący tytuł „Powrót zwycięskich hufców z pola bitwy“, większych rozmiarów, oraz kilka innych scen batalistycznych, wykonanych przez znanego artystę malarza Stanisława Bagieńskiego, zdobi wystawę obrazów warszawskich artystów malarzy, otwartą codziennie od godz. 10-tej rano do 7-mej wieczorem w sali Domu Katolickiego przy Farze (ul. Grodzka 20), gdzie m. in. znajduje się cały szereg pierwszorzędnej wartości dzieł takich potentatów współczesnego malarstwa polskiego, jak A. Kędzierski, M. Boruciński, W. Skoczylas, J. Rapacki, St. Popowski, K. Stabrowski, T. Cieślewski (ojciec), K. Lasocki, Stefan Filipkiewicz, St. Zawadzki, R. Wąsowicz, Br. Kowalewski, J. Olszewski i E. Lindeman. A więc zespół doborowy i treść obrazów wielce urozmaicona. Prace zaś St. Bagieńskiego znajdują się niemal we wszystkich muzeach polskich i zagranicznych, a dwa duże obrazy jego zdobią salę reprezentacyjną Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Jest to bowiem batalista wielkiej miary i jako kompozytor i jako wykonawca. Termin wystawy, ze względu na wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw społeczeństwa tutejszego, oraz młodzieży szkolnej, licznie uczęszczającej na pogadanki p. Małczyńskiego o malarstwie, został przedłużony jeszcze na dni kilka. A więc jest jeszcze możność nietylko oglądania pięknych dzieł sztuki, lecz i nabycia sobie czegoś na gwiazdkę.

— **Pani Julja Baszyńska** założyła przy Promenadzie nr. 1 (za rzeźnią) skład towarów galanteryjnych, wełnianych itp.

— **Nabożeństwo i gwiazdka dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 23 bm.. o godz. 10-tej odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Jana Kazimierza obchód gwiazdkowy, na który się zaprasza wszystkich głuchoniemych, także nieczłonków T-wa Pol Kat. Głuchoniemych. Szanownych Czytelników uprasza się o podanie tegoż do wiadomości znajomym głuchoniemym.

— **Wspaniały prezent, bo zegar ozdobny** dla buduaru damskiego lub na biurko, ofiaruje znana firma **J. Pilaczyński** i S-ka (ul. Gdańska 163 gmach hotelu pod Orłem) klientom swoim przy większych zakupach. Pozatem firma wydaje inne cenne upominki każdemu, kto ją zaszczyci. Specjalnością firmy są: bielizna i kołdry.

## Przedłużenie koncesyj szynkarskich na dalsze pół roku.

Dzięki zabiegom Związku Restauratorów departament akcyz i monopolów Ministerstwa Skarbu zgodził się na dalsze przedłużenie wypowiedzianych koncesyj szynkarskich, **o ile** koncesarjusze nie dopuścili się przewinień administracyjno-karnych i nie mają innych dochodów, przewyższających rocznie 10.000 zł. Koncesja utracona może im być przywrócona **w drodze łaski.** Wnioski należy zgłaszać wprost do Ministerstwa Skarbu. Od przywróconych koncesyj i nadanych nowych płacić się będzie **pewną kwotę na rzecz inwalidów wojennych.**

— **Wyjaśnienie.** Odnośnie do naszej notatki o nadużyciach, popełnionych przez Aleksandra Simona Ericha, donosi nam rodzina Aleksandrów, zamieszkała w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 22-23, że nie jest spokrewnioną z wymienionym Simonem Erichem Aleksandrem.

— **Na mróz i słotę** — grunt ciepło w nogi. Nie przeziębi się, kto kupuje trwałe, krajowe obuwie w magazynie **„El-Ka“** na Długiej 35. Firma jest chrześcijańska i zasługuje na to, aby ją popierać. Ceny przystępne, towar dobry.

— **„Jasełka“** urządza w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 4 po poł. w Resursie Kupieckiej żeńskie Tow. gimn. „Sokół“. Wstęp dla dzieci 20 gr., dorośli płacą 50 gr. Bilety już poprzednio nabywać można w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

— **Obchód gwiazdkowy Kat. Tow. Robotników przy Farze.** Kat. Towarzystwo Robotników Polskich parafji farnej, urządza w niedzielę dnia 23 bm. w południe o godz. 5½ w Domu Katolickim obchód gwiazdkowy. Na powyższy obchód zaprasza się honorowych członków, oraz wszystkich ofiarodawców, którzy się przez swą ofiarę do urządzenia tej uroczystości przyczynili.

— **„Tani Bazar“.** Tanich bazarów w Bydgoszczy mamy kilka. Mamy tu na myśli „Tani Bazar“ przy Starym Rynku 14, gdzie — jak już nazwa firmy wskazuje — kupuje się najtaniej **zabawki.** Warto zaraz pójść i kupić, dopóki jest obfity wybór, a nie w ostatniej chwili.

— **Obchód gwiazdkowy Ch. Z. Z. filji transportowców.** W drugie święto Bożego Narodzenia odbędzie się obchód gwiazdkowy filji transportowców przy Ch. Z. Z. w „Ognisku“, o godz. 3 po poł., dla członków i ich rodzin. Wielkie podarunki, deklamacje, muzyka gwiazdkowa. Po obchodzie gwiazdkowym zabawa taneczna.

— **Służąca okradła swą współpracowniczkę.** Marja Bojarska, służąca w hotelu Rio, mieszkając w jednym pokoju hotelowym z kucharką tegoż hotelu Marją Szymańską, skradła tej ostatniej garderobę, 60 zł gotówki oraz dokumenty osobiste i zbiegła w niewiadomym kierunku. Prawdopodobnie będzie ona chciała przy angażowaniu do nowej służby legitymować się skradzionymi Szymańskiej dowodami, przeto podaje się do wiadomości, aby przy pojawieniu się przestępczyni, natychmiast oddać ją w ręce policji.

— **Kradzież portfelu z 1400 zł.** W restauracji hotelu Rio zabawiał się p. L. w towarzystwie niejakiego S. Do nich przysiadły się dwie prostytutki, z których jedna niespostrzeżenie wykradła p. L. z kieszeni portfel z zawartością 1400 zł. Sprawa oparła się o policję, która w toku dochodzeń odnalazła portfel, ale już bez gotówki u S. Jak się okazało, S. był w zmowie z prostytutkami, które po dokonaniu kradzieży oddały mu portfel, a następnie gotówkę częścią podzielono między sobą, częścią zaś roztrwoniono. S. oraz prostytutkę, która wykradła portfel z gotówką, aresztowano.

— **Włamanie do mieszkania.** Na gorącym uczynku kradzieży ujęty został 21-letni Adam Ciubaszewski, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiego 11. Ciubaszewski, korzystając z nieobecności lokatorów, włamał się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania Zofji Warszawskiej przy ulicy Chwytowo 3 i gdy miał już z skradzionemi rzeczami oddalić się, został ujęty i odprowadzony do policji.

### WIELKI WIECZÓR SYLWESTROWY.

Zespół artystów Teatru Miejskiego urządza w poniedziałek dnia 31 bm o godz. 11-tej wieczorem **Wielki Wieczór Sylwestrowy** z wielce urozmaiconym, bogatym i wesołym programem, na który złożą się sketsche monologi, wesołe piosenki, balet itd. Dochód z Wieczoru przeznaczony jest na budowę pomnika W. Bogusławskiego i Domu Aktora w Warszawie. Spodziewać się należy, że społeczeństwo tutejsze w zrozumieniu odpowiedzialnej pracy tak ważnego posłannictwa przez liczne przybycie do teatru zasilili fundusze braci artystycznej i tem samem dopomoże do powołania do życia instytucji, która zapewni aktorowi polskiemu należne mu warunki egzystencji i spokojną starość. Ceny miejsc normalne. Bilety wcześniej zamawiać można w kasie Teatru Miejskiego (34778)

## Z ruchu Ch. Z. Z.

**Zarządy i mężowie zaufania Ch. Z. Z. Baczność!**

Dla omówienia naszego obchodu gwiazdkowego i rozdania wskazówek, dotyczących udziału członków, odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz 6.30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2 krótka konferencja zarządów i mężów zaufania.

Udział wszystkich zarządów i mężów zaufania konieczny

**Zarząd Okręgowy.**



### PROGRAM W KINACH.

**KRISTAL** wyświetla pyszną sztukę filmową p. t. **„Mój przyjaciel Harry“** z Liedtkem i Marją Paudler w głównych rolach. Całość programu doskonała na czas przedświąteczny.

**ODRODZENIE** w Domu Katol. ul. Miedza 2 dziś w piątek nieczynny. Od jutra wchodzi na ekran zabawna komedja „Jackie ostrzyż się“. Początek seansów o godz. 6 i 8.

**NOWOŚCI** dziś występuje z premjerą pięknego filmu p. t. **„Szczęście u kobiet“**, najwspanialszy utwór zrealizowany przez znanego Lana Otto, cieszący się powodzeniem wszędzie. Przepiękna wystawa. Prześliczne zdjęcia. W rolach głównych występuje wiośniana Iris Ashan i niezrównany amant Andrzej Mattoni. „Niedzielna wycieczka“ wesoła farsa w nadprogramie.

**MARYSIEŃKA** wyświetla wspaniały film p. t. **„Mecenas Randal i jego mąż“** Florence Vidor odtwarza rolę główną. W nadprogramie komedja oraz tygodnik Paramoutu.

**CORSO** wyświetla wielki dramat sensacyjno-awanturniczy p. t. **„Siła przed prawem“**. Cud gry i techniki, sceny niebywałej odwagi, ścinającej krew w żyłach, oto walory tego potężnego filmu. Wstrząsająca treść trzyma widza w napięciu od początku do końca. Odtwórcami tego arcyciekawego dramatu są: ulubieniec publiczności Fred Thomson i wiośniana Nora Lona. Nadprogram dwie szampańskie komedje.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Związek Pracowników Kupieckich.** W niedzielę 23 bm. odbędzie się w hotelu Lengninga obchód gwiazdkowy o godz. 8 wiecz., na który uprzejmie zapraszamy naszych członków, oraz przez nich wprowadzonych gości.

**Związek Prac. Poczt., Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz.** Pierwszy obchód gwiazdkowy dla członków i ich dzieci, oraz wdów i sierot po kolegach należących kiedyś do Związku naszego, odbędzie się 30 bm. o 15-ej w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. W celu ścisłej ewidencji wszystkich biorących udział w obchodzie, dalsze zgłoszenia członków, dzieci, wdów i sierot, uprasza się kierować bezpośrednio do p. Deji, urz. poczt. Bydgoszcz 4.

**Tow. Polsk. Kat. Abstynentów** urządza obchód gwiazdkowy w sobotę 22 bm. o 7,30 w „Ognisku“, ul. Jagiellońska.

**Klub mandolinistów „Lirenka“.** Dziś w piątek lekcja odbędzie się jak zwykle od 7,30 do 9,30 w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska nr. 184.

**Klub sportowy „Jutrzenka“.** Schadzka odbędzie się dnia 22 bm. o 7,30 u p. Czarneckiego, ul. Ks. Skorupki.

**Koło śpiewu „Chopin“.** Dziś w piątek lekcja śpiewu z orkiestrą wojskową, w sali Kleinerta o godz. 7,30.

**Tow. Ośw. Relig. pod opieką św Ignacego.** W sobotę 22 bm. o 7-ej wiecz. w sali p. Kleinerta odbędzie się gwiazdka dla członków Tow. i ich rodzin, połączona z przedstawieniem amatorskiem. Kolendy odśpiewa koło śpiewu „Chopin“. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

**Sekcja kolarska „Polonji“.** Zebranie odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej, ze względu na odbyć się mający obchód gwiazdkowy dnia 23 bm. w Resursie Kupieckiej.

**Tow. śpiewu Św. Wojciecha** (chór przy farze) urządza w piątek 21. bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim obchód gwiazdkowy, na który zaprasza się wszystkich członków.

**Związek Szoferów.** W sobotę 22 bm. zebranie w sali „Harmonja“, poczem wspólna gwiazdka i rozdanie zapomogi dla bezrobotnych związkowców.

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 grudnia 1928 roku.

| | |
|---|---|
| 5% Pożyczka konwersyjna | 67.00—00,00 |
| 4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt. | 49.50-00 |
| 5% Prem. Pożyczka Inwestycyjna | 000,00—105 |
| Bank Zw. Spółek Zarobk. I em. | 83,000—00,00 |
| Cegielski H. I em. | 45,50—00,00 |
| Dr. Roman May I em. | 118,00—119,00 |

Tendencja: Bez zmiany.

### Bank Polski płacił dnia 21 grudnia za:

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,12 |
| franki szwajcarskie | 171,28 |
| franki francuskie | 34,77 |
| marki niemieckie | 211,75 |
| guldeny gdańskie | 172,48 |
| szylingi austrjackie | 125,10 |
| liry włoskie | 46,56 |

## Giełda warszawska

dnia 20 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 000,00 | 000,00 | 108,00 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 000,00 | 104,00 | 102 00 |
| 5 proc. poż. kon. | 000,00 | 000,00 | 067,00 |
| 6 proc. poż. dol. | 000,00 | 000,00 | 000,00 |
| 10-proc. poż. kol. | 000,00 | 000,00 | 102.50 |
| 5 proc. poż. kol. konw. | 000,00 | 000,00 | 060,00 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 183,00—180 50 |
| Bank Dyskontowy | 000,00—134,50 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 00,00— 81,50 |
| Spiess | 000,00—230,00 |
| Elektrownia w Dąbr. | 91,50— 00,00 |
| Siła i światło | 000,00—115,00 |
| W. T. F. Cukru | 00,00— 48,00 |
| Firley | 00,00— 55,00 |
| W. T. Węgla | 000,00—098,50 |
| Lilpop | 39,50— 39,00 |
| Modrzejów | 33,00— 33.25 |
| Ostrowieckie Zakłady | 000,00—097,00 |
| Rudzki | 00,00— 43,50 |
| Starachowice | 37,50— 37,75 |
| Haberbusch | 000,00—235,00 |
| Zieleniewski | 000,00—140,00 |

**Stan wody w Wiśle** dnia 21. 12. rano: Zawichost 1.60, Warszawa 2.05, Płock 0.29, Toruń 0.27, Fordon 0.02, Chełmno —0.11, Grudziądz +0.22, Korzeniewo 0.60, Piekło 0.02, Tczew 1.28, Einlage 200, Schievenhorst 2.38.

Miejscami stoi lód.

# Bunt aresztantów w aresztach policyjnych.

## Aresztanci utworzyli barykady. — Jeden z nich w napadzie furji powiesił się. — Policja go odcięła.

Dnia 19 bm. policja osadziła w aresztach policyjnych niejakiego Jana Latackiego podejrzanego o kradzież i Adama Ciubaszewskiego za dokonanie kradzieży z włamaniem. Obydwóch umieszczono chwilowo w jednej celi, a dnia następnego miano ich odstawić do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowani znając się z sobą dobrze, za wspólnem porozumieniem, postanowili stawić czynny opór władzom policyjnym.

I kiedy chciano ich wyprowadzić z sali i odstawić do sądu, połamali oni prycze oraz inne przedmioty, znajdujące się w celi, z których to przedmiotów utworzyli barykady, wzbraniając policji dostępu do siebie. Wobec tego władze policyjne zmuszone były użyć siły, na skutek czego Ciubaszewski wpadł w taką furję, że porwał w kawały na sobie koszulę, z której ukręcił sznur i powiesił się na nim Jego towarzysz, Latacki, widząc to, nie przeszkodził mu w zamachu samobójczym, lecz zachował się biernie.

Wówczas policja ze zdwojoną energją poczęła pracować nad usunięciem barykady, a dokonawszy tej czynności, szybko odcięła wisielca, niedającego już prawie znaku życia.

Zabrano się energicznie do ratunku i przy zastosowaniu sztucznego oddychania, przyprowadzono niedoszłego samobójcę do przytomności. Obydwaj aresztanci będą odpowiadać przed sądem za bunt i opór władzy.

## KRONIKA BYDGOSKA.

— **Nieuczciwy sublokator.** Dnia 19 bm. podczas nieobecności właścicieli mieszkania, braci Wize przy ul. Łowickiej 3, skradł ich sublokator, niejaki B. dwa srebrne zegarki męskie i ulotnił się, zabierając przytem wszystkie swoje rzeczy. Policja wdrożyła poszukiwania za nieuczciwym sublokatorem.

— **Pożar.** Dnia 20 bm. o godzinie 18,20 powstał pożar w stolarni Franciszka Świątka przy ul Pomorskiej 10, który to pożar powstał przez zapalenie się wiórów w piwnicy. Straż pożarna szybko ogień ugasiła, tak, że strat większych nie było.

### Jeszcze jeden z wielu „przemysłowców“.

Niejaki Sójkowski Zygmunt, bez stałego miejsca zamieszkania, chodzi po różnych firmach i przedstawia się za kupca, nabywa towary, na pokrycie których wystawia weksle, podpisuje je nazwiskiem: Zygmunt Sojkowski, zamieszkały przy ulicy ks. Skorupki 22. Stwierdzono, że Sójkowski nie jest kupcem i nigdy pod podanym adresem nie mieszkał i nie mieszka. Pobyt jego nie jest znany i nazwisko nie ustalone. Poszkodował on wiele firm bydgoskich na kilka tysięcy zł.

### Na gwiazdkę dla chorych i biednych.

**Podziękowanie i pokwitowanie Tow. Pań Miłosierdzia w parafji ks. ks. Misjonarzy z dzielnicy Bielawy w Bydgoszczy.** Na gwiazdkę dla chorych i biednych złożyły ofiarę w r. 1928 następujące osoby: Bank Stadhagen 25 zł, b. generał broni hr. Rzewuski 10 zł, p. Wł. St. Zakaszewski 10 zł, Bank X. Y. 10 zł, pani Szczawińska 10 zł, p. Gertychowa 5 zł, p. Aleksandra Szadkowska 25 zł, p. starościna Niesiołowska 12 zł, p. Witkowska 12 zł, p. generałowa Ehrbarowa 15 zł, p. Stanisław Kąkolewski 6 zł, p. Gorczycowa 20 zł, pp. Lubieńscy 5 zł, hr. Rzewuska 20 zł, p. René 5 zł, p. Łozińska 10 zł, p. pułkownik Zacher 10 zł, p. radczyni Philippowa 5 zł, p. Trzebiatowska 5 zł, p. inż. Łaganowska 10 zł, p. dr. Studziński 10 zł, p. radczyni Stryszakowa 5 zł, firma Ludwik Kolwitz 10 zł, p. Jasinkowicz 3 zł, na ręce mec. Potockiej złożono 28 zł, na ręce p. Wilczarskiej 46 zł, p. Szulkiewiczowej i Kięszkowskiej 35 zł, pp. Tollasowej, Żarnowskiej i Kowalskiej 12,50 zł. Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia składa swym hojnym ofiarodawcom i zacnym współpracowniczkom: pp. hr. Rzewuskiej, mec. Potockiej, p. Kieszkowskiej, p. Wilczarskiej, p. wicedyrektorowej Follasowej, p. Żarnowskiej, p. Szulkiewiczowej i Kowalskiej na tej drodze swe najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ i. przy tej okazji życzy wszystkim życzliwym, sympatykom, przyjaciołom i członkom Towarzystwa, zdrowych Świąt i pomyślnego Nowego Roku!

## Nie trzeba wierzyć „miłym panienkom“.

Niemiłą przygodę miał w Bydgoszczy pewien młodzieniec, niejaki S., przybyły z prowincji celem załatwienia interesów. Po całodziennych trudach, udał się on wieczorem do restauracji, aby pokrzepić ciało kolacją i rozerwać trochę umysł muzyką i... wrażeniami. Zająwszy miejsce, przy sąsiednim stole zauważył jakąś miłą panienkę, w towarzystwie młodego pana. Panienka poczęła rzucać w stronę p. S. ogniste i zachęcające spojrzenia, a młody pan również okazywał wyraźnie chęć nawiązania z nim rozmowy.

Dla chcącego niema nic trudnego; a że panienka chciała, młody pan chciał i p. S. także nie był od tego, aby spędzić chwilę czasu w miłem towarzystwie, więc gdy wszyscy pragnęli zbliżenia się do siebie, znajomość została szybko zawarta i rozpoczęła się wspólna zabawa. Szły kolejki jedna za drugą, naturalnie na koszt p. S., który już cały tonął w oczach miłej panienki, okazującej mu wiele, wiele sympatji. Rozanielony, nie posiadał się z radości, gdy panienka raczyła z nim wypić „bruderschaft“, to samo następnie uczynił młody pan, tak, że p. S. nawet się nie spostrzegł, że głowa ciążyć mu zaczęła i coraz większa senność ogarniała.

Uradzono więc wspólnie, iż najlepiej będzie udać się na spoczynek. A że przy restauracji był również i hotel, więc panienka i młody pan doradzili p. S., aby zażądał numeru, do którego i oni będą mu towarzyszyć.

Wdzięczny p. S. skwapliwie zamówił pokój i całe towarzystwo udało się na spoczynek. Co się dalej działo, p. S. nie pamięta, lecz rano obudziwszy się, zobaczył, że jest sam w pokoju, a sięgnąwszy ręką do ubrania, struchlał z przerażenia... portfelu z gotówką około 100 zł nie było. Sięga dalej i przekonuje się, że brakuje mu zegarka, pieścionka i papierośnicy...

Długo rozmyślał, co mu czynić wypada, a doszedłszy powoli do przekonania, że ta miła panienka, to przecież musiała być... taka sobie... a on myślał, że to... nie byle co..., postanowił donieść o zajściu policji.

I dobrze zrobił, bo policja nasza, wiedząc, gdzie raki zimują, wkrótce ujęła miłą panienkę z młodym panem, którym okazał się niejaki Bronisław Kubacki, a panienka dobrze znaną policji obyczajowej prostytutką. Portfel z pieniędzmi oraz zegarek, pierścionek i papierośnicę znaleziono przy Kubackim i oddano poszkodowanemu, który miał już dosyć zabawy i wolał wrócić do swych pieleszy na prowincji.

## Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn Lloydu Bydgoskiego, 29-letni robotnik Franciszek Kaczmarek, zamieszkały przy ulicy Strzeleckiej 35, przy przecinaniu gwoździa obcęgami, odłamkiem gwoździa został zraniony w prawe oko.

W fabryce pudełek do cygar firmy Mitschke i Sp. 17-letni robotnik Stanisław Aleksander, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 27, przy obrzynaniu desek na pile tarczowej, doznał przecięcia piłą czterech palców lewej ręki. Umieszczony został w lecznicy miejskiej.

W fabryce maszyn „Unia“ 36-letni ślusarz Maks Maciaszek, zamieszkały przy ulicy Na wzgórze 4, zdmuchując szlakę z kowadła, prysnął mu kawałek szlaki do lewego oka, powodując uszkodzenie tegoż.

W fabryce mebli Domnicha przy Wełnianym Rynku, 16-letni robotnik Bernard Pałacz, zamieszkały przy ulicy Orła 3, spadł ze schodów i wywichnął lewą rękę.

W fabryce maszyn Löhnerta, 23-letni tokarz Jan Fierfas, zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej 1, przy obwijaniu sprężyny na tokarni, doznał rozcięcia sprężyną prawej ręki.

W fabryce makaronu J. Häuslera przy ulicy Chrobrego, 37-letni robotnik Nikodem Voss, zamieszkały przy ulicy Bocianowo 27, zeskakując z wozu, doznał wywichnięcia prawej stopy.

W fabryce szczotek przy ulicy Promenada, 36-letni robotnik Jan Hoffman, zamieszkały przy ulicy Promenada 23, pracując przy pile tarczowej, doznał rozcięcia palca u lewej ręki

---

Do grona swych aniołków podobało się Panu Bogu zabrać naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę w 6 wiośnie życia śp.

**Alicję Wiśniewską**

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Rodzice i rodzeństwo.**

**Kcynia, w grudniu 1928 r.**

Pogrzeb odbędzie się w Kcyni w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 3 po południu z domu żałoby.

---

†

Dnia 19 grudnia r. b. zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, ś. p.

z Woźniaków

**Józefa Jaskólska**

w 78 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

**Dzieci, wnuki i zięć.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia rb. po południu o godzinie 3 z kaplicy nowego cmentarza. (34793

---



---

†

Wczoraj o godz. 5 min. 50 po poł. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, dziadek i wujek

**Albert Fethke**

**właściciel hotelu**

przeżywszy 71 lat i 10 miesięcy.

W ciężkim smutku pogrążeni

**Ella Czarnecki z d. Fethke**
**Paul Czarnecki**
**Margott Czarnecki**
**Rudi Jahnz** (34769

**Solec Kuj., dnia 20 grudnia 1928 r.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 1 w południe z domu żałoby

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

---



---

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **I kwartał 1929 r.** styczeń, luty i marzec) za 10,08 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....................................................

Miejscowość: ...................................... ulica i nr.: ....................

## Kwit pocztowy

Zł ....................

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za **I kwartał 1929** (styczeń, luty i marzec) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.................... dnia .................... 1928.

podpis: ........................................

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 3,36 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....................................................

Miejscowość: ...................................... ulica i nr.: ....................

## Kwit pocztowy

Zł ....................

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.................... dnia .................... 1928.

podpis: ........................................

## Przetarg przymusowy.

**W sobote, dnia 22 bm.** sprzedawać będę w firmie „Oskar Reck", **w Fordonie,** najwięcej dającemu za gotówkę

**8 płaszczy letnich**
**1 ubranie męskie w kraty.**

34817 **Orzechowski,** kom. sądowy.

---

Z powodu opróżnienia placu
**sprzedajemy po znacznie zniżonych cenach**

# różne sosnowe deski i bale.

34644) **Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.**

---

**Świece i ozdoby na drzewka**
**mydła toaletowe,**
**perfumy, wody do ust**
**garnitury kryształowe**
**garnitury do manicure**
**i wszelkie inne artykuły toaletowe**

poleca w wielkim wyborze (33474

## Ernst Mix, fabryka mydła

**Bydgoszcz, ulica Gdańska 165**

---

## Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stale

**W. Szulc i R. Łaganowski**

**Bydgoszcz, ul. Gdańska 102. Telefon 139.**
32143

---

## Aparat

**do wydobywania pieńków**
wydajność jeden pieniek na godzinę, mają bardzo tanio do oddania (34783

**Bracia Schlieper**
**Gdańska 99.**
**Tel. 306. Tel. 361.**

---

# Karpie

**liny, szczupaki żywe.** Przyjmuje zamówienia na święta po bardzo niskich cenach. 34810

**Bydgoski Dom Delikatesów**
**Leon Jankowiak**
**Gdańska 22. Tel. 194.**

---

**Lichtarzyki**
choinkowe wytwarza jako artykuł masowy Fabryka wyrobów metalowych „Sport", 3 Maja 19, telefon 7. (34518

---

# Pierniki keksy

własny wyrób
**wszelkie przybory dla ozdoby choinki, czekolady i karmelki**
w urozmaiconym wyborze poleca Szanownej Klienteli (34786

**Albert Mielke**
**Rycerska 17-18.**

---

## Maszynę

**do szycia worków**
poszukują celem kupna

**Bracia Schlieper**
**Gdańska 99.**(34782
**Tel. 306. Tel. 361.**

---

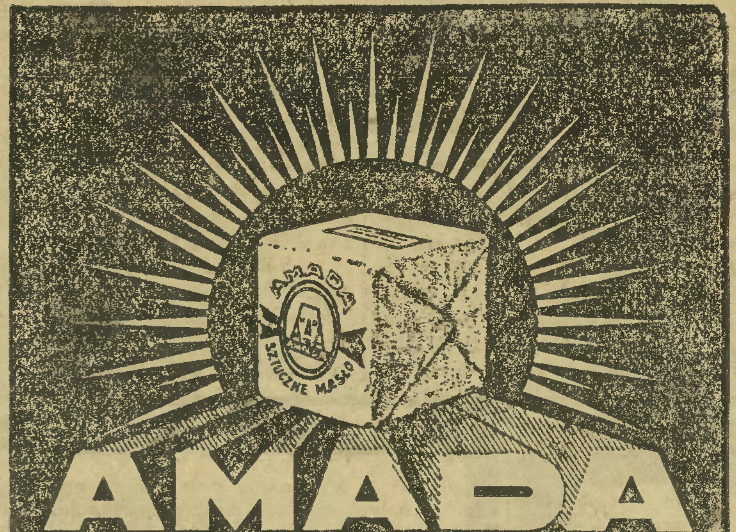


## SILVANA

**Najlepszy zegarek szwajcarski**

**Precyzyjny!** (26905 **Elegancki!**

---




zastępuje w zupełności masło naturalne.

Wyroby „Amada" otrzymały na 5 wystawach

# 5 złotych medali

Specjalnie marka „Amada **„Tryumf"** jest w smaku niedościgniona.

Do nabycia we wszystkich składach spożywczych.

Skład fabryczny:

## Wiktor Żurawski, Bydgoszcz. Telefon 244.

34439)

---

**LAKIER DO PAZNOKCI**
## POPY-LIBERTI
**NAJLEPSZY.**

**Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł. 3,25. fl. 100 grm. zł. 5,50, w pudełku ozdobnem zł. 5,50.** (34113

---

## 3 Plandeki

możliwie używane, poszukiwane do **kupna.** Oferty sub „755a" **Rudolf Mosse,** Biuro ogłoszeń, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 7a 34777

---

## Gwiazdkowe karpie

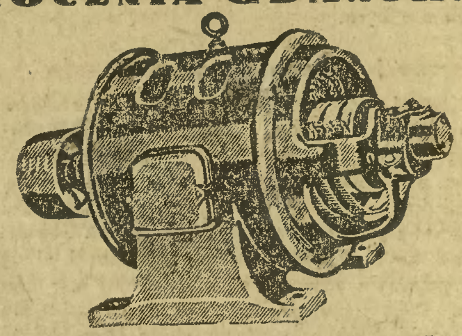


Sprzedaż wszelkich ryb **w niedzielę** od godziny 2—6 po poł. **w Targownicy Miejskiej.**

**Fr. Cieszyński, ul. Łokietka 6**
**Telefon 975.** (19494

---

**STOCZNIA GDAŃSKA**



**Silniki trójfazowe, silniki prądu stałego, prądnice prądu stałego, przetworniki**

dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach (32368

## STOCZNIA GDAŃSKA, GDAŃSK

wzgl. jej składy: **Stocznia Gdańska, Biuro Poznańskie,** ulica Słowackiego 18, telefon 77-85 — **„Bemi", Bydgoszcz,** Św. Trójcy 10 — **Elektrownia Miejska, Leszno — Elektrownia Miejska, Ostrów** (Wlkp.) — **Elektrownia Miejska, Gniezno — Centrala elektryczna, Wyrzysk, Nieżychowo,** p. w. Białośliwie — **R. Kickbusch, Inowrocław,** Rynek 3 — **A. Kunisch, Grudziądz,** ul. Toruńska 4 — **W. Schultze, Grudziądz,** Plac 23 Stycznia 12 — **„Elektra", Toruń,** Chełmińska 4 — **Fabryka Maszyn E. Gohritz, Wąbrzeźno,** Pomorze — **Elektrownia Obwodowa, Pomorze, Pelplin**

---

# KIT

**szklarski**
**minjowy**
**grafitowy**

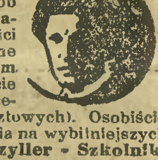
**GLAZURY** skórne
**FROTERY** podłogowe

dostarcza najkorzystniej

**„DELTA"** Fabryka Chem. **Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.**

---

## Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze żądane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. — Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych dołączyć zł 2, (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania na wybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 12, m. 6.** (34194

---

**Większa fabryka paszy sasilającej**
poszukuje do odwiedzania rolników w każdej miejscowości

## zdoln. zastępców

przy wysokim zarobku. Zechcą zgłosić się tylko panowie przyzwyczajeni i chętni do pracy, władający obu językami.

Oferty pod „Pasza" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (34284

---

**Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.**

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką ob icza się na mm o 100/0 drożej.**

**Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.**

### POLECENIA

**Płyty**
gwiazdkowe polecają L. Kiełpiński i J. Trocki, Jezuicka 17. (34813a

**Lalki**
ubrane zł 1,75 i inne zabawki po cenach fabrycznych. L. Kiełpiński i J. Trocki, Jezuicka 17. (34813

**Zabawki**
po cenach fabrycznych sprzedaje. Kiełpiński, Grunwaldzka 146. (34812a

**Gdzie**
kupuje się tanio podarki gwiazdkowe bławaty, konfekcję, galanterję i towary krótkie. Proszę się przekonać. Do 6 stycznia udzielam 10% rabatu. Stefan Kręcki Gdańska 55
34816

### SPRZEDAŻE

**Zakład fryzjerski**
przy ruchliwej ulicy do tego 2 pokoiki i kuchnia wprost od gospodarza na sprzedaż. Wiad. Dopierała, Nakielska 120. (34787

**Kartofle**
centnar 4,50. Nowodworska 2. 34689

**Hotele**
pierwszorzędne. Hotel w dużem mieście, 36 pokoi umeblowanych przytem składy. Dochód miesięczny 5000 zł. Cena 250000 wpłaty do umowy. Hotel w większem powiatowem mieście, 30 pokoi umebl. przytem interes, składy natychmiast na sprzedaż. za 200000 zł wpłata do umowy. Kamieniczka w Bydgoszczy II-piętrowa z interesami i ogrodem 35000 wpł. od 20—25000 zł, dochód miesięczny 400 zł i wiele innych poleca Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

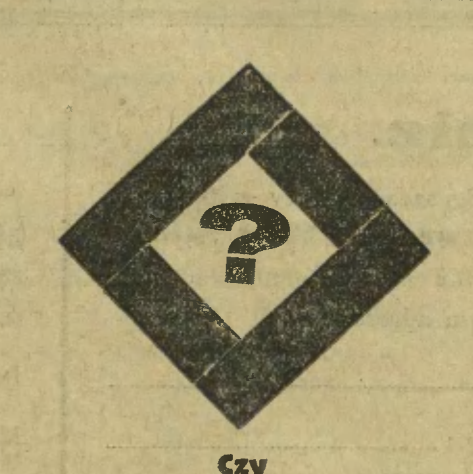
**Baczność!**
skład kolonjalny i delikatesów (5 lat w jednych rękach) w Grudziądzu, na pryncupalnej ulicy, przystanek tramwajowy, wraz z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Do tego przyległe 3-pokojowe mieszkanie i kuchnia. Sprzedaż z powodu kupna własności. Do objęcia potrzeba 15.000 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „B. P. 100".
34807

**Lokomotywa**
elektryczna z szynami piękny podarek sprzedam tanio ul. Pomorska 3, parter.
19487

**Jazda**
Górnoślązaków przez Ocean w tym roku nie będzie podjęta, z powodu obchodzenia 6-cio lecia założenia firmy, która z tej okazji urządza wielką sprzedaż reklamową i gwiazdkową po cenach bezkonkurencyjnych na następujące meble:

| | |
|---|---|
| elegancka jadalnia | 750 zł |
| „ sypialnia | 500 zł |
| męski pokój dęb. | 1400 zł |
| salon — mahoń. | 750 zł |
| gramofon szafk. | 250 zł |
| garnitur klub. plusz. | 950 zł |
| biurko męskie dęb. | 200 zł |
| biurko damskie | 150 zł |
| biurko orzech. z ob | 150 zł |

rower męski nowy, wolny bieg. 180 zł, zegarek złoty (repetier) 300 zł, zegarek na rękę męski 75 zł zegarek amerykański 55 zł, zegarek srebrny (3 kopert) 45 zł, 2 stoliki pod radjo a 45 zł, i wiele więcej. Na wszystkie inne meble daje 20% rabatu. W niedzielę dnia 23 bm. otwarte od 1—6 wieczorem. Dostawa i pozamiejscowa koleją lub furmanką. Gwarancja długoletnia, fachowa obsługa, dogodne warunki. R. Janischke, Bydgoszcz, Magazyn Mebli Górnoślązaków. Główne magazyny Śniadeckich nr. 56a, filja 6a, tel. 1025.
34785



**Czy**
znacie mnie? Jestem ogłoszeniem drobnem w Dzienniku Bydgoskim. Pośredniczę wszystkim w sprzedaży i kupnie, poszukiwaniu posad, odnalezieniu rzeczy zaginionych, wynajmowaniu i poszukiwaniu mieszkań i pokoi umeblowanych, zawarciu znajomości w celach matrymonjalnych i wielu innych sprawach. Skoro więc zajdzie potrzeba, podajcie do Dziennika Bydgoskiego drobne ogłoszenie, które napewno odniesie pożądany skutek, gdyż pismo to, rozchodzące się w 33.000 egzempl., czytane jest przez około 150.000 osób.
(34688

**Futro**
damskie sprzedam tanio 180 zł. Pomorska 3, parter lewo. (19486

### KUPNA

**Piecyk gazowy**
kupię. Grunwaldzka 146 skład. (34840

### POSADY WOLNE

**Zarządca**
z kaucją dla wyszynku z pełną koncesją poszukiwany. Inwalida ma pierwszeństwo. Oferty pod „Z. 3682" do Biura ogłoszeń Wallis, Toruń. (34286

**Służąca**
najchętniej sierota zaraz potrzebna. Wileńska nr. 7 parter prawo. 19491

**Służącą**
uczciwą, która umie cośkolwiek gotować poszukuje się zaraz. Adres wskaże Goniec Inwalida, Jagiellońska 53. (34814

**Dziewczę**
do dziecka przyjmę zaraz. Grunwaldzka 146. skład. (34811

### POKOJE

**Pokój**
umeblowany, Hetmańska 13 II ptr. pr. (19483

### RÓŻNE

**Inteligent**
osamotniony, dobrze sytuowany, szuka szczerej inteligentnej przyjaciółki. Narodowość i wyznanie obojętne. Of. pod „Szczerość" do Dz. Bydgoskiego, Dworcowa. 19492

**Życzenie gwiazdkowe**
Dla mej siostry sympatycznej szatynki lat 24, posiadającej skład obuwia wartości około 12.000 złotych, szukam na tej drodze męża do lat 30. Panowie gorliwi kupcy z gotówką do 5000 zł. zechcą swe oferty o ile możności z fotografją przesłać do filji Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna".
34803

**Poszukuję**
1000 zł. na krótki czas, pod gwarancją nieruchomości, zapłacę dobry procent. Adres wskaże Dz. Bydg. (34701

## Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

### POLECENIA

**Leżanki**

kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2148. (1642

**Obuwie**

kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza. Plac Piastowski 3. Do gwiazdki udzielam 5 procent rabatu. (19374

**Fasonowanie**

kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

**6 fotografji**

pocztówkowych 4 zł., legitymacyjna 1 zł., portret 2 zł. poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (19368

**Fortepjany**

pianina stroi i naprawia po niskich cenach, stawia także orkiestra na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16, tel. 273, róg Mostowej. 33941

**Nowożeńcy!**

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

**Obuwie**

najtańsze i najlepsze kupuje się tylko u Łusiewicza, ul. Pomorska 58. Idź i przekonaj się a będziesz zawsze zadowolony. 19489

**Na gwiazdkę**

polecam korzystnie gwiazdorki, marcepany, pierniki, czekoladki etc. Własna wytwórnia. Kocerka, Dworcowa 33. (33389

**Reperuje**

spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

### SPRZEDAŻE

**Kamienice**

komfortowe, wile z ogrodem, młyny wodne, parowe, restauracje, hotele, folwarki, gospodarstwa, wielki wybór. Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 69 tel. 850, biuro centralne. (19469

**Dom**

ogród, wolne 3 pokoje, cena 12 tys. zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 19464

**Ogłoszenie.**

Korzystnie na sprzedaż realność fabryka) w śródmieściu (spichrze jednoptr. sutereny wysokie) masywnie budowane przytem plac budowlany frontowy, stajnie i garaże masywne. Zgł. ustne lub pisemnie Bolesław Kinka ul. Podwale 2 Bydgoszcz. Tamże połowczyk, wóz roboczy i szory na sprzedaż. (34770

**Młyny.**

Młyn parowy 500 centnarów przemiału, urządzenie nowoczesne, stacja kolejowa w miejscu 250 000 zł, połowę wpłaty. Młyn motorowy 400 ctr. przemiału, kolej w miejscu 200 000 zł, połowę wpłaty. Młyn wodno-motorowy 200 ctr. przemiału przytem 50 morg ziemi 135 000 zł. Młyn motorowy 150 ctr. przemiału, bogata okolica 75 000 zł, połowa wpłaty. Młyn wodny 60 ctr. przemiału i 25 mórg buraczanej ziemi 55 000 zł, wpłaty 30 000 i wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

**Sprzedaż - Kupno**

domów, gospodarstw, majątków itp. przeprowadza szybko "Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego"32, tel. 1153

**Wila**

wolne 6 pokoji 22.000 zł. Dom, 2 sklepy wolne 32.000 zł sprzeda Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. 36974

**Sanki**

zakopiańskie, dębowe z hamulcem, lampa gazowa z szkłami kryształowemi sprzedam. Gdańska 31/32. IV ptr. prawo. (19475

**Samochód**

dziecięcy na gumach na sprzedaż. Gdańska 26, I ptr. (34771

**Na sprzedaż**

wszelkiego rodzaju żołnierze ołowiane. Gdańska 54, I ptr. prawo. 34772

**Na sprzedaż**

cała doktorska bibljoteka, przeszło bardzo dobrze utrzymanych 70 tomów, stojący mahoniowy zegar i bardzo stare dobrze wygrane skrzypce. Dworcowa 31b, Kosprzewski. 34745

**Zegar**

stojący, ciemny dąb, 2 m wysoki, wspaniały dźwięk, najlepszy fabrykat, na sprzedaż. A. Lewandowski, Sienkiewicza 1a, II piętro, lewo nar. Dworcowej. (19429

**Futra**

płaszcze, ubrania i spodnie bardzo tanio sprzeda Herm. Frankego 1-a, skład. 19490

**Maszyna**

do szycia Singera cena 46 zł, piecyk z fajerkami w dobrym stanie na sprzedaż. Pomorska 60, Szulc. 19479

**Okazja**

gwiazdkowa! Szal francuski, oryginalny, dekoracja gabinetu, salonu, sprzedam. Oglądać firma Jende, Gdańska 165. 34795

**Radjo** (19447

5-lampkowe, długie i krótkie fale, głośnik, akumulator i antenę sprzedam za cenę przystępną. Mazowiecka 29, dzwonić.

**Pianino**

krzyżowe bardzo dobre, tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Kordeckiego 34b part. 19415

**Okazja**

Na gwiazdkę radjo 4-lampkowe z głośnikiem i wszelkiemi przyborami sprzedam tanio Zgłosz. skrytka pocz. Toruń 38. 34649

**2 gramofony**

z nowemi werkami i rower damski tanio na sprzedaż. Skład Grunwaldzka 146 34812

### LEKCJE

**Zapisujcie się**

na kursy maturalne i dokształcające. Kordeckiego (szkoła Św. Trójcy) od 6—9. 19105

### POSADY WOLNE

**Przykrawacz**

dobrze wykwalifikowany w kroju cholewek na stałą pracę od 1. I. 29. potrzebny. Urtnowski, handel skór, Swiecie. (34591

**Szofera**

dobrego fachowca, mechanika z kaucją zaraz poszukuję. Zgł do Dz. Bydg. pod „Wypożyczalnia samochodów P. A.“ (34693

**Fryzjerkę** (34747

biegłą za wysokiem wynagrodzeniem poszukuję zaraz. Zburalski, Czersk.

**Techniczkę**

dentystyczną pracującą technicznie i ewentualnie operatywnie poszukuje od 1 stycznia 1929 r. na 2—3 miesięczne zastępstwo, ewtl. na stałą posadę. Zgł. pod „A. 200“ do Dz. Bydg. (34586

**Pomocnik**

fryzjerski, fryzjerka lub też do wypomocy są zaraz potrzebni. Dworcowa 10. 19482

**Dziewczyna**

do robót domowych na przed poł. potrzebna zaraz. Kwiatowa 7 part. p. Zgł. od 5—6. (19458

**Służąca**

do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz, ul. Kujawska 52, właściciel domu. 19462

**Służąca**

uczciwa, umiejąca gotować, potrzebna do 2 osób. Wiadomość Dworcowa 94, II piętro. (19456

**Poszukuję**

służącej do wszystkiego z dobremi świadectwami od 1 I 29 r. do Gdańska. Zgłoszenia: Sanatorjum Kolejowe we Włodawie z odpisami świadect, Cacko. 19476

**Kucharka**

lub dziewczyna znająca się na kuchni potrzebna zaraz. Ul. Toruńska 17, zgł. do godz. 11 rano i popoł. 3—5. (34815

**Służąca**

do wszelkich robót lub dziewczyna do dzieci może się zgłosić natychmiast. Narloch, Restauracja dworcowa, Solec Kuj. (19474

**Służąca**

samodzielna, dobrze gotująca potrzebna zaraz lub od 1. 1. 29 r. Zgłosz. Jagiellońska 53, II ptr. l. pomiędzy 5 a 6. 34798



**Futro**

obszerne do podróży oraz kurtka z futrzanym kołnierzem tanio na sprzedaż. Fr. Kowalewicz, Cieszkowskiego 6. 19484

**Pianino**

krzyżowe, śliczny ton sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65 (19477

**Okrągłą maszynę**

pończoszniczą w dobrym stanie, na której zarabiać można w dalszym ciągu 200—300 zł mies. z powodu choroby sprzeda. Matuszczak, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 7 podw. I ptr. 34762

**Czarne**

palto zimowe męskie, na średnią osobę tanio na sprzedaż. Plac Wolności 4. 19466

**Konie**

na biegunach tanio na sprzedaż. Szubińska 6. 34683

**Konie**

na biegunach tanio sprzedaje Graczyk, Orla 11. 34617

**Rower**

dziecięcy od 8—14 lat i rower męski sprzedam tanio. Gdańska 58. (19450

**Płaszcz**

czarny i ubranie granatowe prawie nowe tanio na sprzedaż. Fr. Kowalewicz Cieszkowskiego 6 1948

**Pianino**

prima instrument sprzedam korzystnie. Królowej Jadwigi 4 b, parter lewo. 19247

**Płaszcz fokowy**

i kurtka bibry nowa tanio na sprzedaż u Lamus Gdańska 152. (34790

**Magneto**

„Bosch“ czterocylindrowy sprzeda tanio Glesmer, Ułańska 34. 19488

**Szczapy**

wagonowo. Krymski, Solec Kujawski, tel. 18. (18903

**Jadalka**

sypialka na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4 podwórze. (34791

**Sanie**

sportowe korzystnie do nabycia. Kordeckiego 15 I ptr. l. (34801

**Kartofle**

centnar 4.50. Nowodworska 2. 34788

### KUPNA

**Kasę rejestracyjną**

kupię natychmiast za gotówkę. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kasa“. (34742

**Kupię**

pojazd osobowy „brek“ w dobrym stanie na 6 do 10 osób. Zgłosz. proszę skierować natychmiast do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Brek“. (34734

**Mierzwę**

od krów i koni kupuje G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (34156

**Szukam**

dla poważnych kupców domów, folwarków, gospodarstw, młynów, składów. Sokołowski, Śniadeckich 40. 19463

**Kupuję**

wszelkie skóry. lisy, kuny, tchórze itd. i płacę najwyższe ceny. T. Ciszewski, Nakło, Hallera 122. Telef. 109. (34807

**Czeladnik**

piekarski zaraz potrzebny W. Szrajda, Solec Kujawski, Dworcowa 25. (34780

**Poszukuję**

na stałą posadę od 1.1.29 r. ogrodnika samodzielnego kwiaciarza, który jest w stanie prowadzić ogrodnictwo, także pomocnika młodszego, który ma praktykę w szkółkarstwie, oraz potrzebna kwiaciarka która ma dobrą praktykę w wiązaniu i sprzedaży, zarazem przyjmę dwóch uczni starszych. Reflektuję tylko na uczciwe, pracowite i rzetelne osoby. Of. z odpisem świadectw i wymaganej pensji, z wolnem utrzymaniem uprasza Roman Romiński, Zakłady ogrodnicze w Kościerzynie. (Pom.) 34383

**Czeladnik**

kominiarski może się natychmiast zgłosić. Jan Małkowski, Lubiewo, pow. Świecie, stacja Bruchniewo, Pomorze. 34752

**Apteka**

w Bydgoszczy poszukuje zaraz panienkę do inkasowania recept z dłuższą praktyką w aptece. Zgł. pod „Forma“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 19465

**Fryzjerkę**

biegłą i pomocnika na stałą posadę lub wypomożenia poszukuje zaraz za wysokiem wynagrodzeniem Jarzyna, Śniadeckich nr. 9. 19480

**Dziewczynka**

15—17 lat do sprzątania gabinetu lekarskiego i otwierania drzwi potrzebna od 1 stycznia 1929 r. Wiad. Dworcowa 94, II ptr. od 11—1. 19457

**Młodsza**

służąca na popołudnie potrzebna. Zgł. ul. Gdańska nr. 76a, I prawo. (19478

**Dziewczyna**

do posługi zaraz potrzebna. Adres wskaże Dz. B. 34751

**Potrzebna**

służąca. Farna 5, Stykowski. 34768

**Pielęgniarza**

do starszego chorego pana zaraz poszukuję. Zgł. ul. Śniadeckich 2. I. 19481

**Uczenica**

do bufetu, sumienna, pracowita, obrotna z wszelkiemi świadectwami może się zgłosić natychmiast. Restauracja dworcowa, Br. Narloch, Solec Kuj. (19473

**Chłopak**

silny do posyłek potrzebny zaraz G. Draugelatte ul. Niedźwiedzia 4. (34797

**Ucznia**

syna uczciwych rodziców poszukuję. Fr. Marchewicz, mistrz rzeźnicki, Osie, powiat Świecie, Pomorze. (34756

### POSADY POSZUKUJĄ

**Bufetowy**

poszukuje posady od 1. stycznia 29. z kaucją 1000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bufetowy“. 34636

**Kucharka**

hotelowa, zna się na dobrej kuchni poszukuje posady od 1 stycznia. Of. pod „Rutynowana“ do filji Dz. Bydg. Grudziądz. 34806

**Posługaczkę**

poszukuje. Dworcowa 29, I piętro. 19461

**Elew** (34717

rolny rok praktyki poszukuje posady od 1. stycznia. Zgłoszenia Września, ul. Warszawska 15.

**Panienka**

lat 19, z dobrej rodziny, z kilkaletnią praktyką poszukuje posady ekspedjentki, biuralistki lub do dzieci w lepszym domu z wolnem utrzymaniem i stancją. Miejscowość i branża obojętna. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 19“. (34585

**Inteligentna**

panienka z lepszego domu zna się na dobrej kuchni, pragnie przyjąć posadę jako gospodyni do dwojga osób lub do samotnego pana. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dwojga“. 19459

**Szofer**

mechanik, kawaler z 2 letnią praktyką w wojskowych warsztatach samochodowych, poszukuje posady na osobowy lub ciężarowy wóz. Miejscowość obojętna. Zgł. uprasza się pod „Szofer K.“ do Dz. Bydg. (34755

**Panienka**

lat 21, z ukończoną szkołą gospodarczą poszukuje posady od 1. lub 15. 1. 29. do wyręczenia pani domu ewentl. do składu albo do samotnej pani. Najchętniej w mieście. Znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. B.“ 34753

### DZIERŻAWY

**Szukam**

składu z mieszkaniem nadający się na bławaty i tow. krótkie. Pośred. agentów niewykluczone. Of. pod „W. G.“ do Dz. B. (34773

**Skład**

i 2 pokoje do wydzierżawienia. Śniadeckich 20. 34774

**Baczność!**

Dzierżawię restaurację lub mały hotel z pewną koncesją w ruchliwem miejscu, mam 7.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Przedecki, Świecie, ul. Młyńska 11. (34490

**Dzierżawy**

składu rzeźnickiego ewtl. połączonego z innym interesem w większej wiosce poszukuję zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Szubin pod „W. Sz.“. (34808

**Gospodarstwo**

rolne w obszarze około 250 mg. wydzierżawię rolnikowi. Dzierżawa długoletnia. Warunki według ugody. Agenci wykluczeni. Of. pod „15“ do filji Dz. B. Grudziądz. 34805

### MIESZKANIA

**Poszukuję**

mieszkania 1—4 pokoi z kuchnią zaraz lub później dzierżawę płacę podług ugody z góry. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „1—4“. (34680

**Mieszkanie**

5-pok. gosp. odnajmie za zwrot remontu. Informacje Wileńska 9, I ptr. prawo od 5—6 popoł. (19381

**Mieszkanie**

2—3 pokojowe poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do Fabr. pianin Sommerfeld, dla R. Schutz. 19455

### POKOJE

**Poszukuję**

pokój umebl. z obiadami od 1 I 29 r w okolicy Dworcowej na parterze. Zgł. pod „Młody“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 24690

**Pokój**

duży umebl. z odzielnem wejściem dla 2 solidnych panów lub studentów. Ul. Warmińskiego nr. 17 pierwsza sień II ptr. 19460

**Pokój**

elegancko umeblowany z kąpielką i elektrycznem światłem dla solidnego pana do wynajęcia. Paderewskiego 10. parter lewo. 19468

**Pokoj**

umebl., z centr. ogrzewaniem, używaniem łazienki solidnej osobie od 1 I 29. do wynajęcia. Św. Trójcy nr. 10 parter. (34792

**Ładny**

umebl. pokój od 30. 12. 1928. do wynajęcia. Sienkiewicza 39, part. lewo. 34750

### RÓŻNE

**Prośba!**

Zgubiłem moje papiery zawodowe na nazwisko Władysław Piątkowski, kelner. Uczciwego znalazcę prosiłbym bardzo o oddanie w redakcji ponieważ znajduję się w bardzo krytycznem położeniu i bez takowych żadnej posady otrzymać nie mogę. Piątkowski Władysław, kelner. (34776

**Unieważniam**

dwa weksle przeze mnie wystawione na sumę zł 300, płatny dnia 15 lutego 1929, oraz na zł 400, płatny dnia 15 marca 29. Weksle powyższe z poprawioną datą płatności wręczyłem p. Piotrowi Karczmarzowi z Bydgoszczy ulica Dworcowa, (warsztat reperacji samochodów) gdzie zaginęły. Marjan Czyzak Bydgoszcz ul. Chocimska 2. (34710

**Ostrzegam**

przed kupnem składu po zmarłej wdowie Boelke przy ul. Niedźwiedzia 4, ponieważ nie zezwalam. Gospodarz. (19470

**Zagubione**

papiery i legitymacje na odznaczenia wojskowe unieważniam. Stanisław Szulczewski, Bydgoszcz. 34796

### MATRYMONJALNE

**Kawaler**

lat 30, urzędnik poszukuje znajomości pań lat 18—25 religijnych, najchętniej krawczyni samodzielne lub właścicielek składu. Of. do Dz. Bydg. pod “Mignon 1111”. (34515

**Rządca**

gospodarczy, kawaler lat 29. przystojny, ciemnoblond na posadzie, oraz posiedziciel 140 morgowego gospodarstwa, szuka w celu matrymonjalnym żony, przystojnej, gospodarnej, inteligentnej, z dobrym charakterem, w latach od 20—25 z majątkiem ca 30 tys zł, który to służyć może celem powiększenia wspólnego gospodarstwa o 135 mórg, ewentualnie może być zapisany na nazwisko przyszłej żony. Rzecz poważna. Zgł. krewnych i rodziców mile widziane. Of. z fotografją upraszam do Dz. Bydg. pod „Przyszłość“. (34763

**Pomorzanin**

lat 32, posiadający 62 mg. gospodarstwo poszukuje żony. Panie z gospodarstwa z majątkiem 8—10000 zł raczą swe oferty z dołączeniem fotografji którą się zwraca nadesłać do Dz. Bydg. pod „Lat 32“. 34761

**Pomorzanka**

z sfer ziem. posiadająca 20—23 tys. zł poszukuje dla braku znajomości panów w celu matrymonjalnym. Panowie w wieku 32—40 lat, posiadający własne gospodarstwo raczą swe oferty złożyć możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Pomorzanka“ 34735

**Kawaler**

Pomorzanin, rolnik lat 32, posiadający 40 tys. zł pragnie zapoznać pannę lub wdówkę w celu matrymonajnym. Najchętniej wżeniłby się w gospodarstwo Of. możliwie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „56“. 34759

**Cena ogłoszeń** 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.